Nr. 94. Środa, 26 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł adjunkta budownictwa Kazimierza Kowalewskiego, ze Stanisławowa do Lwowa, a komisarza budownictwa, Stanisława Andersa, ze Lwowa do Stanisławowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł elewów budownictwa: Mieczysława Mazanka z Krakowa do Lwowa, a Stanisława Dębickiego ze Lwowa do Krakowa.

Kazimierz Miński, autoryzowany inżynier budowy maszyn, z siedzibą w Borysławiu, złożył dnia 6 kwietnia 1911 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że wszelkie pisma i podania, pozostające w związku ze sprawami galicyjskiego funduszu propinacyjnego, mają być od dnia 1 maja b. r. począwszy wystosowywane do Wydziału krajowego, który w myśl ustawy z 1 marca 1910 Dz. u. kr. nr. 97 obejmuje z dniem powyższym zarząd wspomnianego funduszu.

Wypłatę zapadłych kuponów i kapitałów za wylosowane obligacye galicyjskiego funduszu propinacyjnego, o ile nie nastąpi to w sposób dotychczasowy za pośrednictwem ces. król. austr. uprzyw. Banku dla krajów koronnych w Wiedniu i Banku krajowego we Lwowie, uskuteczniać będzie od 1 maja b. r. począwszy kasa Wydziału krajowego we Lwowie (ul. Kościuszki l. 9).

C. k. Namiestnik, jako przewodniczący galic. funduszu propinacyjnego:
Bobrzyński w. r.

Obwieszczenie.

Zmieniając obwieszczenie z dnia 28 lutego 1911 l. 2704 pr. rozpisuje się na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie lwowskim dla grupy gmin wiejskich na 28 września, dla grupy gmin miejskich na 4 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 5 października, dla grupy większych posiadłości na 6 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie lwowskim wybierają:
grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;
grupa miast i miasteczek dwóch (2) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1911.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 kwietnia 1911 l. XVII 6089/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 15 do 22 kwietnia, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 kwietnia.

Rozwój autonomii królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

(I.) Świeżo opuścił prasę IX. „Statystyczny rocznik autonomii“ *(Stat. Jahrbuch d. auton. Landesverwaltung in den im Reichsrate vertretenen Königreichen u. Ländern).* Opiera się on na uchwałach X. konferencyi dla statystyki krajów, zwłaszcza co do części swej tabelarycznej. Przedmiotem rozpatrywania są stosunki z r. 1907.

Jako cenną nowość wprowadzoną w tym roczniku zapisać należy studyum dr. Klezla z Norbergu „O prawie wyborczem i statystyce wyborczej krajów austryackich“. Także w dziale tabelarycznym znajdujemy rubryki częścią nowe, częścią rozszerzone, jak „Organa autonomicznych ciał administracyjnych“, „Policya“, „Dozór sanitarny“, „Zakłady opieki“, „Stosunki weterynaryjne“, wreszcie „Fundacye“. Gruntownie przeistoczono również dział dochodów i wydatków krajów. Nowy schemat odpowiada mniej więcej schematowi, jaki wprowadziło w swych wykazach o budżetach krajów Ministerstwo skarbu.

Rocznik sporządzony został pod kierownictwem b. prezydenta centr. Komisyi statystycznej, obecnie Ministra skarbu, dr. Roberta Meyera.

Szereg rozdziałów rozpoczyna wspomniane studyum dr. Klezla o prawie wyborczem i statystyce wyborczej. Jedno z drugiem, wywodzi autor, pozostaje w ścisłym związku. Oddziaływanie n. p. statystyki wyborczej na prawo wyborcze staje się bardzo wyraźne, gdy spojrzymy na liczne, bądź to już dokonane, bądź projektowane reformy wyborcze w Austryi. Wielka rozmaitość, panująca w zakresie statystyki wyborczej rozmaitych krajów austryackich, nietylko nie umniejszyła się, lecz owszem urosła w ostatnich czasach. Badając ją, ma się pouczający przykład tego ścisłego skojarzenia, jakie zachodzi między prawem a indywidualnością danego kraju.

Ordynacye wyborcze patentu lutowego zastąpione zostały w przeważnej liczbie krajów nowemi ordynacyami. Jedynie Tyrol, Czechy, Galicya i Dalmacya zachowały jeszcze dotąd dawną ordynacyę wyborczą, jakkolwiek przez różne nowele w znacznej części zmienioną.

Austryackie prawo wyborcze sejmowe opiera się na zasadzie zastępstwa interesów. Reformy ostatnich czasów pozostawiły tę zasadę o tyle bez zmiany, że także nowe ordynacye wyborcze sejmowe, uwzględniając ekonomiczne i administracyjne zadania Reprezentacyi krajowych, dzielą ludność na różne grupy interesów. Jako najznamienniejszy rys ostatnich reform w tym kierunku podnieść wypada wprowadzenie nowej, powszechnej klasy wyborczej dla osób wedle dawnej ustawy niedopuszczanych do udziału w głosowaniu. Dalszym rysem charakterystycznym tych reform jest narodowe ugrupowanie wyborców w krajach o ludności pod względem językowym mieszanej i stopniowe oddzielanie się prawa wyborczego sejmowego od gminnego.

Co do grup interesów, to we wszyst-

---

46)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

(Ciąg dalszy).

XIV.

Od wczesnego ranka Fen i Hans Jansen „pomagali“ w ubogiej farmie, na uboczu od głównego traktu leżącej.

Runęła tam ściana starej strzechy, cienka warstwa muru z gliny i kamyków ongi zlepiona, o mało nie pogrążywszy jej mieszkańców w rumowiskach, które walały się w ogromnym, jak paszcza, otworze izby. Całej chacie groziła ruina. Lada chwila inna ściana mogła rozpaść się, rozsypać w próchno; pułap przez robactwo i czas stoczony trzeba było podeprzeć teraz drągami. Mimo to postanowiono wznieść ścianę, następnie opatrzeć inne i przystąpić do odnowienia pułapu.

Farmer, oderwany od roboty żniwnej, z radością przyjął pomoc ze strony komunistów i przywiózłszy cegieł i wapna, pozostawił im niemal cały kłopot. — Sami znieśli materyał budowlany z wozu, rozrobili wapno i zabrali się do murowania. Robota szła im od ręki, bo zainteresowali się nią, z pewną ambicyą traktując swe zadanie.

Gdy farmer wrócił z pola na obiad, z rumowiska nie było prawie ani śladu i już wznosiła się nizka, czerwona galeryjka muru tak, iż sądził, że ma zawodowych i rutynowanych murarzy przed sobą. Chociaż słońce dopiekało i pot lał się z czoła komunistów, obadwaj bez wytchnienia kładli cegły.

Patrząc na nich farmer drapał się za uchem i wreszcie bąknął:

— Co panowie oczekują za tę robotę?

Nie mógł uwierzyć, że pracują bezinteresownie i podejrzewał, iż w końcu wystąpią z jakiemi nadmiernemi pretensyami.

— Mówiliśmy już, że nie chcemy żadnego zgoła wynagrodzenia — odparł Hans, a gdy farmer zawsze jeszcze miał minę niedowierzającą, rzekł: Pomagamy wam poprostu z miłości bliźniego! Chodzicie do kaplicy, słyszycie tam tyle o miłości bliźniego, a gdy spotkacie się z nią oko w oko, to wydaje się wam czemś wprost niebywałem.... Czy nie sądzicie, że gdyby wszyscy robili wszystko dla braci z miłości, dobrze byłoby na świecie?

— Hm, — mruknął farmer. — A czy dla was ludzie także robią darmo? Dadzą wam jeść, gdy nie macie co w gębę włożyć?

— Nie zawsze niestety, bo tak, jak wy w tej chwili, myślą jeno o tem, aby im ludzie czynili dobrze.

— Dziwni z was ludzie — zawyrokował kmieć i rzekł: No, chodźcie zjeść trochę obiadu!

Po posiłku kilka godzin zeszło im na pracy, lecz Hans, którego umysł niespokojny, roztargany pracował zwykle gorączkowo, począł się nużyć jednostajnością zajęcia i wzdychać do intelektualnego zatrudnienia. Tłumacząc się, że i tak dnia tego nie ukończą ściany, pozostawił Fena samego, poszedł umyć się do strumyka i udał się do pani Anny, powierniczki swych najskrytszych myśli i uczuć.

Przyrósł do niej całą swą wrażliwą, chmurną duszą, w której błąkały się posępne mary sag nordyjskich i dźwięczały poważne, mistyczne akordy, jakby ibsenowskiej muzy. Przed oczyma tego komunisty o powierzchowności zdrowego parobczaka, snuły się często ciemne obrazy morbidezzą tchnące, i tonął cały w beznadziejnym pessymiźmie filozoficznym. Wobec nawału życzeń jego, odnoszących się do ludzkości, co chwila raniły duszę jego refleksye nad istniejącym stanem rzeczy, bolała go pospolitość, nikczemność, bezmyślność stworzenia ludzkiego, a poczucie niemocy paraliżowało reformatora, powalało go w topiel zniechęcenia i apatyi.

Bywały dni, gdy zniechęcony na wszystko, zagasły, trawił długie godziny przy lada jakiem zajęciu, jakby dźwigając na duszy wszechsmutek rozlany po świecie. Nic wtedy nie wydawało się godnem i wartem najmniejszego wysiłku, nic nie mogło sprowadzić przebłysku jaśni w mrok skłębionych często, bezprzedmiotowych myśli.

Na cóż wszystkie ich wysiłki w celu uszczęśliwienia człowieka, jeśli zło, występek, podłość mają na ziemi takie prawo bytu jak dobro, poświęcenie, szlachetność? Jeśli są tak naturalnym wytworem chemicznym, jak witryol i niezbędnem, koniecznem tłem dla dobra? Na cóż wszystkie ich wysiłki w celu wszczepiania w bliźnich miłości bratniej, jeśli w ciasnych duszach jest jeno miejsce dla miłości własnej? Jeśli wzrok ludzki nie sięga po za obręb swej osoby?

Któż zrozumiał, odczuł wszystkie odruchy w zawiłej, wiecznie tętniącej machinie duchowej innego człowieka? A nie pojmując nawet siebie, nie widzimy zgoła nic w fabryce umysłowej sąsiadów, nie wnikamy nigdy w krainę ich jaźni. Nie mogąc żyć ich życiem ani na chwilę, nieprzystępni jesteśmy dla istotnej litości i miłości. Wszystkie uczucia nasze są podszyte egoizmem: człowiek cały jest konkretnym egoizmem.

I egoizm — moc tryumfuje nad altruizmem— słabością, będącym także tylko egoizmem, obłudnie przybranym w inne szaty. Jeden zamach takiego Shirleya rozbije ich altruistyczny zamek na lodzie, zmiażdży rycerzy miłości bliźniego, a świat obojętny żyć będzie dalej swym trybem, przeszedłszy jak fala po szczątkach zburzonego okrętu. Wszystko daremnie...

Z takich smętków swych Hans zwykł był spowiadać się pani Annie, w obcowaniu z nią znajdując przedziwne ukojenie. I dnia tego mówił jej:

— Nie oddaję się złudzeniu, abyśmy uniknęli zagłady. Shirley nas pochłonie, albo raczej uderzy brutalną pięścią w nasze ciche gniazdo, rozpędzi nas na wsze strony. Mniejsza gdzie ja, bezdomny podzieję się, ale ze zgrozą myślę o tem, że los rozdzieli mnie może od was i będę tak ogromnie sam...

— Więc dlaczego sam doradzałeś gorąco Pinkertonowi, by odsunął od siebie pieniądze, które mu składano w dłoń?

— Trzeba być wiernym sobie za każdą cenę. Godzę się na to zupełnie z Fenem i jak on, mniemam, że nie powinniśmy robić nic, czego nie uważamy za zgodne z naszymi najwyższymi ideałami. Wszelki kompromis jest poniżeniem. Pozwolić się oszukiwać świadomie, wiedząc dobrze, że sami wybraliśmy tę drogę obłudy ze słabości i braku charakteru — to hańba.

— Ha! Mój drogi, w takim razie musisz mieć siłę, by ponieść następstwa.

— Ja miałbym ją, gdyby nie gryzła mnie myśl, że taki Shirley, nikczemny płaz obraca w niwecz nasze zbożne dzieło, że zło bierze górę nad dobrem. Ten jest straszne... Może zmógłbym w sobie ten ból, gdybyś ty, Anno, była dla mnie inna, gdybym czuł się tobie potrzebnym, twym bratem, jak dawniej... Z chwilą, gdy pojawił się Darlington, przestałem istnieć dla ciebie. Natalka i Darlington. Zresztą nikt. Przekonałem się, że w gruncie nigdy nie byłem dla ciebie niczem, jeżeli lada elegant pomazany złotem wyrzucił mnie całkowicie po za nawias twego życia.

— Ależ, Hansie, tak nie jest!

— Tak jest. Wiem...

— Winieneś przecież zrozumieć, że w tym okresie, tak ważnym dla mej Natalki, całe serce matki musi być zwrócone w jej stronę.

— A gdy ona pójdzie w świat z nim...?

— Wszystko będzie jak dawniej. Bliższym mi nawet staniesz się w mem opuszczeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kich krajach z wyjątkiem Przedarulanii i Dalmacyi, stanowi jedną z tych grup kategorya wielkiej własności. W dalszej grupie zbiera się ludność, płacąca pewne minimum podatków; właściwie istnieją zazwyczaj dwie takie grupy — osobna dla miast i miejsc przemysłowych, a osobna dla gmin wiejskich. Przemysł i handel ma swoją osobną reprezentacyę, wszystkie bowiem sejmowe ordynacye wyborcze zapewniają Izbom handlowym i przemysłowym pewną liczbę mandatów. Dopiero po za temi grupami interesów stoi w przeważnej liczbie, bo 11 ordynacyach wyborczych powszechna klasa wyborców, w której niema się na względzie reprezentacyi żadnych specyalnych interesów.

Sejmy składają się wogóle z wybieranych posłów i z wirylistów, t. zn. członków, którzy na podstawie osobistego swego stanowiska, osobistej godności zasiadają w Sejmie z prawem głosu. Pod tym względem reformy nie wprowadziły zmian żadnych.

Co do liczby członków pierwsze miejsce zajmuje Sejm czeski, w którym zasiada 242 posłów. Z kolei najliczniejszy jest Sejm galicyjski (161 posłów), morawski (151) i dolno-austryacki (127). Minimum przypada na Sejm tyrolski, liczący tylko 26 uczestników. Co do wirylistów, to najwięcej zasiada ich w Sejmie galicyjskim (12) i tyrolskim (4). Wielka własność najsilniejszą reprezentacyę ma w Sejmach: czeskim (70), galicyjskim (44) i morawskim (40); najmniej posłów z tej kategoryi ma Sejm salzburski (5), Żadnego reprezentanta wielkiej własności nie mają Sejmy tryesteński i przedarulański. Przytoczone wyżej cyfry są bezwzględne. Jeśli je zestawimy z cyframi ogólnej liczby posłów, to okaże się, że stosunkowo najliczniej reprezentowana jest wielka własność w Sejmach styryjskim i szląskim, gdzie stanowią oni mniej więcej $^1/_3$ część wszystkich posłów. W Galicyi, Czechach, Karyntyi, Tyrolu i Dalmacyi składa się mniej więcej $^1/_4$ część ogólnej liczby posłów sejmowych z reprezentantów wielkiej własności.

Izby handlowe i przemysłowe najwięcej posłów, bo 15, dostarczają Sejmowi czeskiemu. Minimum tej kategoryi przypada na Sejm przedarulański (1 poseł). W Galicyi reprezentują wspomniane Izby trzej posłowie.

Najwięcej posłów z miast i miejsc przemysłowych zarówno bezwzględnie, jak w stosunku do ogólnej liczby posłów, zasiada w Sejmach czeskim i morawskim (70 i 42). W Galicyi posłów tej kategoryi jest 28.

Wedle wyniku ostatnich wyborów sejmowych, procentowo najsilniej reprezentowani są w Sejmie dolno-austryackim (45·7 proc.) posłowie z powszechnej klasy wyborczej; we wszystkich zaś innych Sejmach z wyjątkiem salzburskiego i szląskiego, posłowie z gmin wiejskich (31·9 w Sejmie górno-austryackim, 46·5 w Sejmie dalmatyńskim). Najsłabiej procentowo uczestniczą we wszystkich Sejmach posłowie wirylni, po nich zaś posłowie z Izb handlowych i przemysłowych.

Liczba posłów w stosunku do liczby ludności przedstawia się najkorzystniej w Tryeście, gdzie 1 poseł przypada na 2549 mieszkańców, dalej w Salzburgu (1 : 5649) i w Przedarulanii (1 : 5783). Jeden poseł sejmowy na mniej, niż 10.000 ludzi przypada w Gorycyi i Gradysce, Istryi i Karyntyi; na więcej niż 10, a mniej niż 15 tysięcy mieszkańców w Krainie, Austryi Górnej, na Bukowinie i w Tyrolu; na więcej niż 15, a mniej niż 20 tysięcy w Dalmacyi, na Morawach i w Styryi. Na więcej niż 20, a mniej niż 30 tysięcy mieszkańców wybierają jednego posła sejmowego: Szląsk, Czechy, Austrya Dolna. Najniekorzystniej przedstawia się pod tym względem stosunek w Galicyi. Tu jeden poseł sejmowy reprezentuje 53.686 mieszkańców.

Stosunek liczby posłów do liczby uprawnionych do głosowania układa się również bardzo rozmaicie. Gdy n. p. w Tryeście jeden poseł przypada na 513 wyborców, a w Tyrolu na 1.167, to w Galicyi jednego posła wybiera 4.822, a w Dolnej Austryi aż 5.700 wyborców.

Co do wyborców, to przeważna ich liczba we wszystkich krajach zawdzięczała owo uprzywilejowanie opłacaniu podatków w pewnej wysokości (78·7—98·4 proc.). Najwięcej wyborców z kwalifikacyi osobistej wykazała w okręgach miejskich Galicya (21·3 proc.), w okręgach gmin wiejskich Kraina (4·6 proc).

Polacy pod berłem pruskiem.

(Program obrad Sejmu pruskiego. — Najnowszy powód do alarmu antipolskiego).

Jak donosi *Tägliche Rundschau*, Sejm pruski, po zebraniu się w dniu 2 maja, prace swe tak ma przyspieszyć, aby sesya zakończyć się mogła przed Zielonemi Świątkami. Pod obrady mają przyjść najpierw wszystkie te sprawy, które muszą być jeszcze przekazane komisyom, a mianowicie nowela do ordynacyi gminnej dla prowincyi nadreńskiej, projekt wiejskich szkół uzupełniających i kilka drobniejszych projektów, przekazanych przez Izbę panów; dalej ustawa o ochronie przed zarazami bydlęcemi, memoryał komisyi kolonizacyjnej i inne memoryały. Następnie mają przyjść pod obrady liczne bardzo wnioski i cofnięte rezolucye tyczące się etatu. Ogółem komisye na początku maja obradować będą nad 15 projektami rozmaitych ustaw, które w ciągu miesiąca przyjdą pod rozstrzygnięcie w plenum. W najbliższych dniach przedłożona zostanie jeszcze Sejmowi ustawa o pożyczce kolejowej, nad którą obrady potrwają w plenum mniej więcej tydzień. Największa część spraw nie została jeszcze przedłożona Izbie panów i przez nią załatwiona. Najwięcej pracy sprawi załatwienie się z ustawami tyczącemi się stowarzyszeń zawodowych, nad któremi obrady potrwają dni kilka.

Ponieważ komisye nie zbiorą się jak z początku zamierzano, pod koniec kwietnia, aby materyał przygotować, ale dopiero na początku maja, prawdopodobnem jest, że Sejm nie załatwi się ze wszystkimi 16 projektami ustaw do Zielonych Świątek, więc będzie musiał zebrać się jeszcze na czas krótki po Świętach, tem więcej, że ustawy te będą mogły być przedłożone Izbie panów dopiero pod koniec maja.

*

Nie stwierdzona dotąd jeszcze wiadomość, że niemiecki następca tronu obejmie komendę nad poznańskim pułkiem strzelców konnych i zamieszka na zamku w Poznaniu, wywołała formalny popłoch w obozie hakatystycznym. Oto, co z tego powodu pisze *Rheinisch-Westfälische Zeitung*, uprawiająca propagandę hakatystyczną na zachodzie Niemiec:

„Kilkakrotnie już wykazywaliśmy, jak bardzo ryzykowną byłoby rzeczą, gdyby młody, mało jeszcze doświadczony książę, na tych narażonych na niebezpieczeństwo kresach ojczyzny naszej obrał sobie rezydencyę i — czego uniknąć wcale nie można — przyciągać zaczął do dworu swego dominujące sfery szlacheckie, t. j. na kresach wschodnich sfery szlachecko-polskie, a więc żywioły, które teraz już nie prowadzą starej „polskiej gospodarki“ ojców swoich, lecz wytrwale i celowo pracują w kierunku narodowo-polskim. Czynią to zaś nie w sposób otwarty, radykalny, lecz przy pomocy dyplomatycznych środków, jak to już spostrzegliśmy podczas przychylnego stanowiska wobec reformy finansowej Rzeszy, tudzież przy ostatniej podwyżce pruskiej listy cywilnej i podczas uczestnictwa ich przywódców w jesiennych uroczystościach, gdy poświęcony został Zamek poznański. Niebezpieczeństwo aż nadto jest widoczne, gdy książę młody delikatnych nici tak wyrobionych dyplomatów nie spostrzega, lub spostrzedz nie chce. Historya dużo przecież podaje dowodów na to, jak często szlachcie polskiej, tak płci męskiej, jako i żeńskiej, udawało się oczarować wysokie obce osobistości swoją miłą i ugrzecznioną postawą.

Gdy przed rokiem mniejwięcej posada naczelnego prezydenta we Wrocławiu opróżniona została z powodu powołania Dallwitza do teki ministra spraw wewnętrznych, wtedy dochodziły bardzo pewne wieści, że dezygnowany na tę posadę jest książę pruski Fryderyk Wilhelm, syn dawniejszego regenta brunświckiego, a więc mąż, liczący lat 30, który zaledwie rozpoczął poznawać służbę administracyjną, a przytem przez żonę swoją spokrewniony był z polską magnacką rodziną książąt na Raciborzu, wskutek czego już przez to samo wzbudzać musiał jak największe narodowe wątpliwości w tej przez Polaków również bardzo zagrożonej prowincyi. Myśmy wtedy podnieśli nasz głos ostrzegawczy i na szczęście już nic więcej nie słyszeliśmy o tej kandydaturze. Na stanowisko szląskie powołano syna dawniejszego naczelnego prezesa poznańskiego, Günthera. Wobec tego wszystkiego uważamy za nasz obowiązek, teraz właśnie, gdy nasz książę następca tronu dwór swój urządzić ma wśród obozu polskiego, zwrócić uwagę na grożące z tego powodu szczególne niebezpieczeństwo. Bismarcka przestrogę, by nie stawiać na czele Alzacyi i Lotaryngii żadnego młodego i niedoświadczonego księcia, zastosować można także i na kresach wschodnich, wobec pojednawczej polityki Bethmanna.

Polacy bardziej, niż kiedykolwiek, przeświadczeni są o swojem zwycięstwie i marzą o tem, że na wieżach poznańskich znów ukaże się zamiast czarnego orzeł biały“.

Pisma wielkopolskie nawet nie polemizują z tym głosem. Bo też nazbyt widoczna, że idzie tu jedynie o alarmowanie niemieckiej opinii publicznej, o straszenie filistra z nad Renu widmem nowego niebezpieczeństwa polskiego.

Rossya a Niemcy.

Wedle obiegających pogłosek toczą się w tajemnicy gabinetów dyplomatycznych jakieś rokowania pomiędzy Rossyą a Niemcami.

Utro Rossii zaznacza, że te rokowania nieco się zatrzymały, z powodu postawienia przez Rossyę jakichś nowych żądań o „charakterze zasadniczym“. Niemcy wogóle wykazały podobno brak powolności dla żądań rossyjskich i na wszelkie sposoby starają się przeciągnąć rokowania w nadziei, że Rossya nie dziś, to jutro, może pokłócić się ostatecznie z Chinami, a wtedy będzie musiała zrezygnować z wszelkich żądań i poczynić ustępstwa. Co do treści samych rokowań wiadomo bardzo mało i to tylko z informacyi prasy zagranicznej; mają one odnosić się przedewszystkiem do podziału sfery wpływów w Persyi, rossyjskich koncesyj kolejowych w tym kraju i wreszcie tego kawałka kolei bagdadzkiej, który łączy główną linię z zatoką perską.

Utro Rossii obawia się, ażeby z tych rokowań nie wynikły znowu jakie nieprzyjemne niespodzianki, wobec znanych już niezbyt udatnych debiutów dyplomacyi rossyjskiej na tem polu.

Równocześnie *Russkoje Słowo* podaje z zupełnie wiarygodnych, jak twierdzi, źródeł zasadnicze punkty porozumienia rossyjsko-niemieckiego, opracowane w Berlinie, a

---

30)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

III.

(Ciąg dalszy).

Na tę dumną odpowiedź, sędzia zamilkł. Czuł, że stanął na niewłaściwym gruncie.

— Dobrze! — odrzekł — będę szukał. Nie mogę ciebie zmusić, żebyś wyjawił to, co postanowiłeś sobie zamilczeć.... ale mogę ciebie wybadać w innych punktach i mam nadzieję, że nie odmówisz mi odpowiedzi. Znałeś także nieszczęśliwego, który został zabity?...

— Wcale nie. Widziałem go po raz pierwszy w życiu w chwili, w której kłótnia się rozpoczęła....

— Lecz zanim stanął do pojedynku, musiał powiedzieć swoje nazwisko.

— Sprzeczka zaczęła się na balu. Mój kolega źle zrobił, odpowiadając uderzeniem w twarz na nieco za żywe odezwanie się....

— Ach! był więc napastnikiem!... tylko tego mu brakowało.

— Cała wina była po jego stronie.... przyznaję i on sam także gotów to przyznać. Jedyną jego wymówką jest, że był prawie pijany. Jego przeciwnik także nie był trzeźwy.

— Ależ ty — przerwał stary adwokat — ty nie piłeś.... mogę to poświadczyć, bo byliśmy razem na obiedzie u twojej matki. Jakim sposobem nie przeszkodziłeś temu?

— Próbowałem. Nie chcieli mnie słuchać. Jeżeli zgodziłem się zostać sekundantem, to tylko dla tego, że miałem nadzieję, iż potrafię załagodzić tę sprawę.

— I nie udało ci się!... Widocznie wszyscyście się powściekali!... Rozumiem, że nieszczęsny, otrzymawszy policzek, pragnął się bić.... Rozumiem nawet, że w gruncie rzeczy, twój przyjaciel nie mógł mu odmówić zadośćuczynienia.... lecz tamci wszyscy!... nigdy nie widziano podobnych świadków.... gdzieście ich wyłowili?

— W Bullier. Widzieli policzek otrzymany i gdyśmy wyszli, poszli za nami.

— A więc, studenci?

— Tak.... studenci z pierwszego roku.... dzieci....

— Ładne towarzystwo, aby iść się zabijać!.. Czy znasz przynajmniej ich nazwiska?

— Gdybym znał nawet, to bym nie powiedział.... ale nie znam ich.

— A cóż się z nimi stało, potem?

— Przestraszyli się i uciekli.... pozostawiając nas obu z moim kolegą.... i zabierając z sobą szpady.

— Ach! tak, to prawda, szpady!... nie znaleziono ich na placu.

— Na nieszczęście, bo gdyby były zostały, nie powiedzianoby, że to było morderstwo. Zresztą, nie rozumiem, jak można było tak się pomylić. Zmarły zdjął wierzchnie ubranie, a rana zrobiona końcem szpady nie podobna do zadanej nożem.

— Jeszcze nie otrzymałem raportu lekarzy, wyznaczonych na oględziny ciała — rzekł sędzia, czując słuszność tej uwagi.

— Dobrze! — zawołał ojciec Bardin. — Jeżeli orzeką, iż śmierć była zadana końcem szpady, będzie to dowód, że Paweł prawdę ci powiedział. I cała sprawa przybierze inną postać. Wiedziałem dobrze, iż syn mojej starej przyjaciółki nie zabił nikogo.

— Nie wierzyłem temu ani na chwilę — rzekł sędzia śledczy — i nie wątpię, że Paweł mówi prawdę... obecnie. Lepiej było powiedzieć ją od razu.

— Nie miałem słuszności, wyznaję — szepnął Cormier. — Cóż pan chce!... byłem w wielkim kłopocie... bardzo zmięszany... Nie spodziewałem się zastać tutaj tego człowieka... a wstrętem mi było wobec niego się tłumaczyć. Gdybym był wiedział, że będę miał w panu wyrozumiałego sędziego, nie byłbym się wahał...

— Nie jestem wyrozumiały — rzekł żywo Karol Bardin, nieco urażony tym przymiotnikiem — mam pretensyę być tylko sprawiedliwym i przyznaję, że sprawa o wiele mniej groźnie się przedstawia, skoro chodzi tylko o pojedynek... ale pociągnie za sobą skutki. Cieszę się, że mnie została powierzona... lecz sam przyznasz, że mam obowiązek całkowicie ją rozjaśnić. Muszę wybadać wszystkich, którzy brali w niej udział. Nie będę nalegał na ciebie, żebyś mi powiedział nazwisko twego przyjaciela, który miał nieszczęście zabić tego człowieka. Policya go znajdzie... lecz liczę na ciebie, że mu poradzisz przyjść z własnego popędu do mego gabinetu. Będę mu wdzięczny za to.

— Obiecuję panu, że go będę namawiać... nie wątpię, że go zdecyduję.

— To leży w jego własnym interesie... i jestem pewny, że mój ojciec jest tego samego zdania.

— Obecnie, tak — rzekł stary adwokat. — Dopóki myślałem, że chodzi tu o prostą bójkę, byłem zdania, że ci chłopcy lepiej by zrobili nie pokazując się, ale odkąd wiem, że to był pojedynek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z walczących, z całą energią popieram twoje zdanie. Pawle, kochany chłopcze, musisz tu wrócić, ze swoim przyjacielem... bo inaczej, popsujesz sobie sprawę... i mówiąc między nami, wiesz, że odemnie by tylko zależało wskazać Karolowi tego nieprzyjemnego przyjaciela... Już dość dawno odgadłem kto to jest,

— Pozostaw mu pan tę zasługę, by przyszedł sam bez posyłania po niego.

— Będę czekał — dodał młody Bardin.

— Zaznacz to także, kochany Pawle — rzekł ojciec Bardin — że inny sędzia śledczy, którýby ciebie nie znał, jak Karol, nie pozostawiłby cię bezwątpienia na wolności po konfrontacyi, przy której byłem obecny.

— Nie wiem, co by zrobił który z moich kolegów, gdyby był na mojem miejscu — rzekł sędzia z prostotą — ale jestem pewny, że nie będę potrzebował żałować, że zaufałem słowu pana Cormier.

Paweł, mocno wzruszony tem oświadczeniem, wyciągnął rękę do Karola Bardin, który ją uścisnął życzliwie.

A stary adwokat pośpieszył dodać:

— A teraz, zmykajmy. Mój mały Karolek nie ma czasu do stracenia.... ty także. Zresztą, pisarz nadejdzie lada chwila i nie trzeba, by słyszał cobyśmy jeszcze mieli sobie do powiedzenia.

Pawłowi nie chodziło wcale o przeciąganie tej rozmowy i bardzo chętnie wyszedł z adwokatem, który tak dobrze bronił jego sprawy.

Ostatniem słowem sędziego do ojca, było:

— Zajdę dziś wieczorem do ojca i mam nadzieję, że do tej pory dowiem się coś nowego. Telegrafowałem do Nicci, by mi doniesiono, jakiemu margrabiemu sprzedany został kapelusz, znaleziony przy zmarłym i sądzę, że odpowiedź nie da na siebie czekać.

— Tem lepiej! to ważne, a dobrze zrobisz, mając pod ręką tego gorliwego Brunachon, który *proprio motu* przyszedł do ciebie z temi wiadomościami. Nie skłamał, ponieważ Paweł przyznaje, że ten człowiek mógł go widzieć, chociaż nie wzbudza on we mnie wielkiego zaufania.

— We mnie także. Wybadam go jeszcze, a potem każę go pilnować.

— I dobrze zrobisz. Do widzenia, wieczorem, mój chłopcze.

Adwokat i student wyszli razem; nie spotkali już w kuloarach denuncyanta, który z rozkazu sędziego był zaprowadzony do pokoju świadków.

Bardin nic nie mówił, dopóki byli w obrębie pałacu sprawiedliwości, lecz na bulwarze wybuchnął:

— Pięknych rzeczy się dowiaduję! — zawołał. — Czy się sprzysiągłeś, żeby zamartwić na śmierć twoją matkę?

— Mam nadzieję, że się nie dowie o tem wszystkiem — odrzekł Paweł żywo.

— Z pewnością, że nie ja ją uwiadomię! Ale jeżeli myślisz, że gazety będą milczały, to się mylisz, mój kochany. Jutro o tem tylko będą mówić w całym Paryżu i

mające wkrótce uzyskać ratyfikacyę obu wymienionych rządów. Porozumienie to składa się z następujących punktów:

1. Rządy rossyjski i niemiecki w jednakowym stopniu uznają życzenie i konieczność zachowania *status quo* na bliskim i środkowym Wschodzie, oraz zobowiązują się nie przyjmować udziału bezpośredniego czy pośredniego w jakiejkolwiek kombinacyi politycznej, skierowanej przeciw Rossyi lub Niemcom.

2. Rząd niemiecki uznaje istotę rossyjskich interesów politycznych i ekonomicznych w północnej Persyi, a rząd rossyjski ze swej strony uznaje istnienie niemieckich interesów ekonomicznych w tymże okręgu.

3. Rząd rossyjski zrzeka się bezpośredniego lub pośredniego przeciwdziałania projektowi niemieckiemu wybudowania kolei bagdadzkiej i udziela swej zgody na połączenie tej kolei z siecią kaukazką i z temi liniami, które będą wybudowane na terytoryum perskiem.

4. Rząd rossyjski podejmuje się wybudowania linii Chaneken-Teheran, z prawem jednak przelania tej koncesyi na Towarzystwo kolei bagdadzkiej, lub na jakikolwiek inny syndykat".

Sprawa marokkańska.

Coraz więcej kłopotu sprawia rządowi francuskiemu zawierucha w Marokku. Z jednej strony ochrona interesów i powagi zmusić może Republikę do użycia całej energii ku stłumieniu zarzewia, z drugiej zaś strony krępuje ją roztropna chęć uniknięcia podejrzeń, jakoby na dnie marokkańskiej polityki Francyi tkwiły zamiary zaborcze. Już obecnie prasa niemiecka zarzuca rządowi francuskiemu, że wbrew ugodzie z 9 lutego 1909 r. szuka tylko pretekstu do przerobienia sułtanatu marokkańskiego na kolonię francuską.

W *Neue Fr. Presse* radca legacyjny i poseł do Sejmu pruskiego Rath, wystąpił bez ogródek z twierdzeniem, że akcya militarna Francuzów w Marokku, w razie jej rozszerzenia, przyjmie charakter trwałej okupacyi kraju i przywłaszczenia sobie władzy. Rząd francuski nigdy nie spuszczał z oka tego celu, obecnie zaś, gdy do gabinetu francuskiego należy Delcassé, tendencya ta wybiła się na plan pierwszy.

„Dla Niemiec — woła p. Rath — przyszła widocznie chwila możności naprawienia błędów, popełnionych w Marokku. Gdy z upadkiem niezawisłości państwa sułtańskiego pójdą pod stół traktaty, wtedy gabinet berliński odzyska wolność działania. Niemcy pod żadnym warunkiem nie mogą zezwolić na to, ażeby sułtanat marokkański dostał się trwale pod wyłączne lub przeważające wpływy francuskie. To jest nietylko sprawą interesów ekonom:cznych, lecz także bezpieczeństwa państwa niemieckiego i pokoju europejskiego. Utworzenie z Afryki północnej francuskiego państwa kolonialnego byłoby przesunięciem sił, którego Niemcy nie zniosłyby. Wzmocniony kontyngent rekrutów armii francuskiej z wojowniczych plemion Atlasu i pobliskich okolic pokryłby niedobór armii francuskiej wobec niemieckiej, zmusiłby Niemcy do zwiększenia zbrojeń i tem samem podniósłby nieskończenie groźbę wojny. Te swoje wymagania w razie potrzeby Niemcy przeforsują ostatecznymi środkami i trzeba, ażeby p. Cruppi i popychający go p. Delcassé wiedzieli o tem".

Następnie poświęcił p. Rath długi ustęp „intrygom francuskim" w ogólności, a co do Alzaayi i Lotaryngii w szczególności, poczem odwołał się do areopagu mocarstw.

Nieco dyplomatyczniej, a w tym samym duchu odzywa się także berlińska *Kreutzzeitung*, która między innemi tak pisze:

„Czy położenie pod Fezem jest istotnie tak krytyczne, jak je przedstawiają źródła informacyi francuskie i hiszpańskie, czy też powstanie plemion jest raczej sztucznie podtrzymywane, tego tak samo niepodobna stwierdzić, jak niepodobna odpowiedzieć na pytanie: kto porusza sprężyny, które puszczają w ruch marokkańskie wypadki, wyglądające bardzo na komedyę. Faktem jest bądź co bądź, że Francya zamierza wysłać cztery bataliony wojska kolonialnego do okolicy Szauja i tam uczynić pierwszy krok interwencyi. Na to zaś nie posiada mandatu, ani z Algesiras, ani zkądkolwiek".

Podobnie pisze *Post*, która z groźną miną stawia pytanie, jak długo to wszystko ma się jeszcze ciągnąć. Francya rzuca korpus po korpusie do Marokka, Hiszpania trzyma armię w pogotowiu, ażeby „w danej chwili wystąpić na mocy niby to jakiegoś prawa". W ten sposób, kończy pismo: „akty algesiraskie są codzień gwałcone, a żadne z mocarstw nie rusza palcem. Czas już doprawdy, ażeby mocarstwa głośno i wyraźnie oświadczyły, że dalej tak iść nie może".

Wobec takich pogróżek zrozumiałe jest, że Francya ociąga się z energiczniejszą akcyą wojenną tembardziej, że w wspomnianej powyżej francusko-niemieckiej ugodzie powiedziano wyraźnie, że Niemcy w Marokku mają tylko interesy ekonomiczne, którym Francya przeciwdziałać nie będzie. Republika francuska natomiast ma także „specyalne interesy polityczne", które Niemcy zobowiązują się uszanować.

Tanger. Z Fezu donoszą pod datą 17 b. m.: W mieście panuje spokój, sytuacya niezmieniona.

KRONIKA.

Lwów, 25 kwietnia.

— Kalendarz. Środa (26 kwietnia): Kleta i Marcelego. — Spitymira. — Artemora ep.

Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód słońca o godzinie 6·30 po południu.

— Podziękowanie. Jako Protektorka balu prasy, urządzonego w dniu 15 lutego b. r. w salach Filharmonii na rzecz funduszu dla wdów i sierot po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich, poczuwam się do miłego obowiązku publicznego wyrażenia serdecznej podzięki tym wszystkim, którzy bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, przyczynili się do tak świetnego wyniku wspomnianego balu, a tem samem wydatnie poparli humanitarny cel, na który go urządzono.

W szczególności składam na tem miejscu gorące podziękowanie Paniom, które zajęły się rozsprzedażą biletów wstępu na bal, następnie zaś tym Paniom, które z taką gotowością pospieszyły Komitetowi z pomocą w urządzeniu bufetu, przez zasilenie go wiktuałami, czynny przy urządzeniu bufetu współudział, tudzież przez zajęcie się sprzedażą szampana na sali. Serdeczne podziękowanie również wyrażam J. W. Panu Dyrektorowi kolei Rybickiemu za uprzejme udzielenie kwiatów do ozdobienia sali balowej, dyrektorowi teatru miejskiego JWPanu Ludwikowi Hellerowi za wydatną pomoc w dekoracyi sali, JWPanu pułkownikowi i komendantowi 30 pułku piechoty H. Reymannowi za uprzejme udzielenie orkiestry wojskowej, a kapelmistrzowi 30 p. p. K. Rollowi za jego artystyczne trudy. Dziękuję również serdecznie aranżerom balu p. Rom. Słuszkiewiczowi i A. Bischofowi za ich gorliwą, a tak pięknym rezultatem uwieńczoną pracę około prowadzenia tańców. Słowa szczerego uznania należą się też pp. Sokolnickiemu i Wiśniewskiemu za wyborne urządzenie efektów świetlnych.

Nie mniej dziękuję tym wszystkim, którzy zasilili fundusz humanitarnej instytucyi Towarzystwa dziennikarzy polskich ofiarnymi naddatkami, jak również tym Panom Kupcom i Przemysłowcom, którzy z całą gotowością i ofiarnością przyczynili się do zasilenia bufetu, powiększając w ten sposób znakomicie dochód z balu.

Zofia Bobrzyńska.

Komitet „Balu Prasy", przesyłając nam pismo niniejsze, donosi równocześnie, że rezultat finansowy przedstawia się, jak następuje: Dochód ogólny 10.260 K. 31 h., koszta urządzenia 3536 K. 77 h., czysty dochód wynosi 6723 K. 54 h.

— Wiadomości kościelne. W dyecezyi przemyskiej prezentę na proboszcza w Kosinie otrzymał ks. Julian Krzyżanowski z Tarnowca.

— 3 Maja. Komitet obchodu ustalił już program obchodu rocznicy konstytucyi 3 maja we Lwowie.

We wtorek 2 maja odbędzie się uroczysty wieczór w sali ratuszowej o godz. pół do 8.

Następnego dnia we środę, 3 maja, o godz. 9 rano nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez JE ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. O godz. 11 na boisku sokolem Msza polowa, którą odprawi ks. biskup Bandurski; kazanie wygłosi ks. Józef Dziędzielewicz. Z boiska udadzą się uczestnicy w tradycyjnym pochodzie do miasta. Po południu w teatrze miejskim „Kościuszko pod Racławicami"; przed przedstawieniem przemowa prof. dr. Ludwika Skoczylasa.

Komitet obchodu zwraca się z gorącem wezwaniem do mieszkańców miasta, ażeby jak corocznie ozdobili swe okna nalepkami T. S. L.

Sekcya pochodowa odbędzie posiedzenie we czwartek, 27 b. m., o godz. 7 wieczorem, a sekcya obchodowa w piątek, 28 b. m., o 7 wieczorem w lokalu Związku okręgowego T. S. L. (plac Dąbrowskiego l. 3 I p.).

— Otwarcie wystawy polskich wynalazków odbyło się dziś w południe w sali architektury na Politechnice w obecności prezydenta miasta Ciuchcińskiego, wiceprezydenta Eplera, prorektora Politechniki prof. Pawlewskiego i grona profesorów, jakoteż przybyłych gości i samych wynalazców. Zebranych gości powitał prezes Towarzystwa wynalazców polskich, dr. Wątorek, krótkim przemówieniem, w którem wskazał, że obecna wystawa jest zaczątkiem stałego Muzeum polskich wynalazków, które niewątpliwie dozna poparcia moralnego i materyalnego naszego społeczeństwa, poczem prezydent Ciuchciński ogłosił otwarcie wystawy. Z kolei przemawiali jeszcze kustosz wystawy prof. Massalski, red. Z. Korosteński i prorektor Politechniki prof. Pawlewski.

Następnie zwiedzono całą wystawę.

— »Żywy dziennik« na dochód złożonego ciężką niemocą literata, odbędzie się 2 maja (wtorek) w Kole literacko-artyst. (pasaż Mikolascha) ze współudziałem 30 wybitnych lwowskich literatów i dziennikarzy. Jako współpracownicy tego „żywego" dziennika ukażą się na estradzie Koła: Augustynowicz, Augustynowiczowa, Bełza, Bruchnalski, Czapelski, Dąbrowski, Fryling, German, Hojnacki, Kasprowicz, Kozicki, Klewe, Kazecka, Makuszyński, Maykowski, Niewiadomski, Pietrzycki, Pawlikowski, Rolle, Staniszewski, Staff, Schröder, Treter, Wasilewski, Wolska, Wasylewski, Zapolska, Zagórski i Zbierzchowski.

Bilety wstępu do nabycia w sekretaryacie Koła literacko-artystycznego, dla członków Koła i Tow. polskich dziennikarzy po 3 kor., dla gości po 4 koron.

— Wyłączenie prądu elektrycznego. Z powodu czyszczenia transformatorów w nocy z dnia 29 na 30 kwietnia b. r. prąd będzie wyłączony od g. 4 do 10 rano, w ul. Żółkiewskiej, Zamarstynowskiej, Słonecznej, pl. Teodora, Miodowej, Panieńskiej, Piastów, Balonowej, Młynarskiej, Kąpielnej i Nowej Rzeźni.

— Upadłość. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza upadłość firmy: Cilli Margulies w Jarosławiu.

— Tow. gimnastyczne »Sokół III« odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa.

— Ślub. W kościele OO. Bernardynów we Lwowie odbędzie się dnia 29 b. m., o godz. 7 wieczorem ślub panny Maryi Gluzińskiej, córki profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego i pani Zofii z Sokołowskich Gluzińskich, z dr. Zdzisławem Szczepańskim, znanym lekarzem.

— Ofiary. w Administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli dla biednej Sikosińskiej pp.: Adsopczyńska z Romanówki 4 kor., A. Ł. z Tarnopola 2 kor.

△ Zgubiono: pakiet, zawierający przybory bilardowe.

△ Znaleziono: w ulicy Ormiańskiej srebrną bransoletkę.

△ Błąkającego się wczoraj w ulicy Skarbkowskiej 4-letniego chłopca oddała policya w opiekę komisaryatowi śródmieścia.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Robotnicy, pracujący około odnowienia kamienicy w Rynku pod l. 5, wyciągali na przetartych linewkach drabinę. Linewki te jednak nie wytrzymały ciężaru i urwały się, wskutek czego drabina upadła na chodnik i zraniła ciężko w głowę przechodzącego tamtędy 13 letniego Stefana Klamuta, syna majstra krawieckiego.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziło u chłopca prócz ciężkich ran na głowie, silny wstrząs nerwowy.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Brali przechodniów na placz dziecka... Zarobnik Aleksander Jacyszyn z Winnik, trudniący się od dłuższego czasu żebraniną, zajął wraz z swoją konkubiną Adelą Szumową stanowisko pod kościołem OO. Jezuitów. Ponieważ młody i zdrowy wygląd tej „dzikiej pary małżeńskiej" nie wzbudzał litości u przechodniów, Szumowa przyniosła swe trzymiesięczne dziecko i trzymając je na rękach od czasu do czasu szczypała je, aby płaczem swym wzbudzało litość u przechodniów. Zauważyli to jednak przechodnie i oddali oszustów w ręce policyi.

△ Samobójstwo zakonnika. Wczoraj wieczorem w klasztorze OO. Karmelitów odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 36 letni ks. Justyn Radke, który od dłuższego czasu cierpiał na melancholię na tle religijnem.

△ Kradzież. Z mieszkania majstra szewskiego p. Ernesta Centnera, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej l. 67, skradziono kilka sztuk garderoby i kilka par bucików.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Julia z Brunarskich Królikiewiczowa, właśc. realności, w 48 r. życia;

w Knihiniczach, dr. Gustaw Unsing, emer. lekarz pułkowy i okręgowy, w 45 r. życia.

— Wypadek na rzece Łabie. Z Pragi donoszą: Przy regulacyi Łaby obok Sadowy 14 robotników wpadło z tratwy do rzeki. Ośmiu utonęło, 6 zdołano uratować.

— Pożar lasu. Z Opawy donoszą: Wczoraj z powodu nieostrożności powstał pożar w rewirze Wüst. 20 morgów lasu szpilkowego zgorzało. Przeszło 1000 ludzi pracowało nad umiejscowieniem ognia. Szkody wielkie.

Kronika zagraniczna.

* Kampanilla wenecka. Prace nad odbudowaniem kampanilli św. Marka dobiegają do końca. Obecnie pod kierunkiem prof. del Piccolo dokonywują się odrestaurowania *loggii* Sansowina. Pisma weneckie dziś już zajmują się dniem inauguracyi i ponownego poświęcenia kampanilli. Zgodzono się powszechnie, że nastąpi ono w dzień św. Marka, 25 kwietnia 1912. Koszta odbudowy wynoszą dotąd 1,720.000 lirów, ogólny kosztorys obliczono na 2 miliony.

* Wystawa lalek we Florencyi. W pierwszych dniach maja b. r. odbędzie się w salach pałacu królewskiego we Florencyi międzynarodowa wystawa lalek etnograficzna i historyczna, urządzona staraniem arystokracyi na cele dobroczynne. Wystawę otworzy królowa, która w tym czasie znajdzie się w tem mieście w przejeździe. Lwowska firma p. Maryi Korneckiej (klinika lalek) wysyła na tę wystawę za pośrednictwem tut. klubu włoskiego 4 lalki w polskich kostiumach, a mianowicie parę pięknych krakowiaków i parę szlachecką w kontuszach, wykonane w pracowni firmy.

* Katastrofa kolejowa. Z Kapstadu donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej. Koło portu Alfred spadł pociąg w przepaść, 32 podróżnych poniosło śmierć.

* Żywa reklama. Londyn zaczyna hołdować nadzwyczajnym pomysłom reklamowym na sposób amerykański. Pewien wielki magazyn mebli, przyborów tualetowych i ubiorów męskich, zamiast wystawić w swych witrynach śmieszne lalki woskowe, które, ubrane według najnowszej mody, siedzą sztywno na miękkich fotelach, podzielił swe wielkie okno wystawowe na trzy części. Jedna część przedstawia sypialnię, druga — salon, trzecia — palarnię. Sypialnia jest umeblowana bardzo wykwintnie, napisy wskazują cenę każdego mebla. Elegancki młodzieniec w szlafroku zamieszkuje ten pokój. Niebawem służący przynosi miednicę, wodę, mydło, brzytwę; przyczem ogłasza cenę i pochodzenie każdego przedmiotu. Zaczyna się robienie tualety. Publika zgromadzona na trotuarze przygląda się z zajęciem operacyi. Wiadomo przecież, że najbanalniejsza rzecz, odgrodzona od widza szybą, staje się interesującą. Młodzieniec elegancki po skończonej operacyi golenia zdejmuje szlafrok i przedstawia się oczom widzów w... w negliżowych spodniach. Widzowie podziwiają przez chwilę skarpetki, koszulę, podwiązki, na których wyraźnemi cyframi widnieje cena. Następnie zaczyna się ubieranie. Tutaj kierownik magazynu złożył dowód swej pomysłowości. Nie ubrał on odrazu swego młodzieńca: służący przynosi pierwszy kostyum swemu „panu", ten ogląda go z zadowoleniem w ten sposób, żeby widzowie również mogli dokładnie obejrzeć go, następnie przymierza, przyczem widzowie zostają zawiadomieni o zaletach i cenie kostiumu. W ten sam sposób młodzieniec przymierza drugie ubranie, trzecie i dziesiąte. To samo robi się z krawatami, z szelkami najnowszego systemu i t. d.

---

twoja matka przeczyta w *Petit Journal* opis sprawy z bulwaru Jourdain.

— Nie znajdzie tam mego nazwiska.... dzięki kochanemu synowi pana, który okazał mi przed chwilą tyle życzliwości.

— A widzisz! jest pełen życzliwości względem ciebie.... prawie się skrompromitował, pozwalając ci odejść.... bo mógł śmiało przymknąć cię w areszcie. Lecz dalszy ciąg nie od niego zależy. Sądy będą ścigać, to nie ulega wątpliwości.... pojedynek, w nocy, za to musi być odpowiedzialność.... może pozostawią ciebie prowizorycznie na wolności, ale twój nicpoń kolega będzie odpowiadał przed sądem kryminalnym i ty z nim razem, mój chłopcze! Nauczy to ciebie nie wdawać się w złe towarzystwa. Ostatecznie, mam nadzieję, że uwolnię was razem z tymi waryatami, którzy brali udział w tej pięknej sprawie. Twoja matka w każdym razie to odczuje. Nie ciebie mi żal, tylko jej.

— Ma pan słuszność, i nie mogę sobie przebaczyć — szepnął Paweł bardzo szczerze wzruszony.

— Tak. żałuj teraz!... tylko, że żal nic nie wynagrodzi. Staraj się przynajmniej iść teraz prostą drogą. Leć do... już wiesz do kogo.. to niedaleko ztąd... i nie połóż się spać, dopóki nie przyprowadzisz Karolowi tego nicponia... urodził się na twoją zgubę ten człowiek i chyba dyabła ma za skórą... bić się przy świetle księżyca, na bulwarze paryskim!... Czy kto widział coś podobnego!...

— Nie przy świetle księżyca... lecz o świcie... i u fortyfikacyj... w miejscu odludnem....

— Nie tak bardzo odludnem, jeżeli ten głupiec was widział.... słuchaj! na nerwy mi działasz!... idź swoją drogą, ja swoją... nie odmawiam ci mojej pomocy, podejmuję się obrony... lecz zostaw mnie w spokoju!

To mówiąc, stary adwokat odwrócił się plecami do swego protegowanego, który nie myślał za nim gonić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W salonie odgrywają się inne sceny. Tam mieszkaniec salonu przyjmuje przyjaciół, damy, flirtuje z niemi, pije herbatę. W palarni grono mężczyzn gra w karty. Oczywiście rozmowy pomiędzy „aktorami wystawowymi“ toczą się tylko o zaletach i cenach przedmiotów, sprzedawanych w magazynie, a ponieważ szyby tamują głos, więc „aktorzy“ pomagają sobie mimiką i kartonami z odpowiednimi napisami.

* Kurtyna ze szkła. Niezwykłą tak ze względu na materyał, jak i ze względu na artystyczne wykończenie, kurtynę mieć będzie wykończany obecnie teatr narodowy meksykański w stolicy tego państwa. Kurtyna, do budowanego według planów włoskiego architekta Boari teatru, wykonywaną jest w Nowym Jorku w Tiffany Studios i przedstawia się jako osobliwe w swoim rodzaju dzieło sztuki. Składa się ona z 200 pojedyńczych tafli szklanych, oprawionych w ramy bronzowe.

Kurtyna waży 30 tonn, lecz podnosi się i spuszcza w przeciągu 7 sekund zapomocą hydraulicznego ciśnienia. Około wykończenia tej oryginalnej kurtyny, mierzącej piętnaście stóp kwadratowych pracowało 20 najzdolniejszych robotników mozaikarzy przez piętnaście miesięcy. Dekoracyjne ozdobienie kurtyny jest nader efektowne i estetyczne. Wspaniałe barwne efekty świetlne, jakie wywołują przedstawione na kurtynie, widoczne z miasta Meksyku, okryte śniegiem szczyty Popocatepetlu, oraz krajobraz u stóp tej góry, oddają z niezwykłą siłą realistyczną olbrzymie reflektory.

Wrażenia lotnika.

Francuski lotnik Piotr Prier, który dnia 12 b. m. przeleciał z Londynu do Paryża, opowiada:

„Ponieważ w Anglii nie wolno latać nad miastem, przeto o pół do 2 wzniosłem się w powietrze tak, aby być nad Tamizą. Kołowanie wzdłuż biegu rzeki zabrało mi trochę czasu. Leciałem na wysokości 500 metrów, ale zbliżywszy się do morza, wzbiłem się do 1200 metrów. Na tej wysokości przebyłem kanał. Na ziemi francuskiej miotał mną silny wicher, następnie od Beauvais zaledwie przy użyciu kompasu mogłem się oryentować wskutek silnej mgły. Napróżno starałem się dojrzeć wieżę Eiffla. Wreszcie trafiłem na lasy i tam wylądowałem.

Marynarzowi niezbędną jest znajomość wiatrów. A cóż dopiero awiatorowi? O ileż więcej lotnik jest tą lekką rzeczą, którą wiatr ciska wedle upodobania swego? Człowiek, wsiadający do balonu, wolno puszczonego w powietrze, nie ma innego motoru, steru nad pędem wiatru. Musi więc wiatry studyować w ich przyczynach i skutkach. Lotnik w balonie będzie zawsze wystawiony na niespodzianki, ale może się im dowoli przypatrywać, podczas gdy awiator na maszynie swojej nie ma czasu dyskutować z wiatrem, ani z samym sobą. Trzeba z góry nabyć zwyczaju decyzyi, trzeba wiedzieć, kiedy ma się do czynienia z prostym podmuchem, a kiedy z zapowiedzią huraganu. Trzeba mieć gotowe już doświadczenie zmian wiatrów, różnie się na różnych wysokościach zachowujących. I trzeba odrazu spostrzedz się, kiedy przychodzi na awiatora zła szansa.

A wreszcie konieczną jest lotnikowi doskonała znajomość swego instrumentu. Aby on jednak nabył bezwzględnego zaufania do swojej maszyny, nie wolno mu na innych zdać starań przygotowawczych: sam je musi wykonać; musi on znać swą maszynę tak, żeby okiem i uchem odrazu zdawał sobie sprawę o stanie jej sprawności i aby odrazu mógł ocenić i zdecydować, czy w chwili danej maszyna zdolna będzie do wymaganego od niej wysiłku, czy nie?

Jeździec, który dobrze zna swoją maszynę, przemawia do niej w drodze, uspokaja ją, pobudza, zgaduje z jednego ruchu nieznacznego, co się zapowiada i jednym też ruchem nogi, jednem naciśnięciem kolana, albo przechyleniem ciała doprowadza wszystko do równowagi. Na to trzeba jednak tak zżyć się z maszyną, żeby stanowić z nią jedną całość. I nic nie może zastąpić tej znajomości instrumentu lotniczego. A trzeba długo z nim żyć na ziemi, aby być wartym wzlecić na nim ku niebu.

I przytem loty mają nieraz momenty, prawdziwie tragiczne. Kiedy wicher począł mną rzucać, tańczyłem, jak nigdy w życiu mi się jeszcze na mojej maszynie nie zdarzyło. I gdy po szeregu silnych podmuchów począł lać deszcz, nie wiedziałem jakiemu świętemu oddać się w opiekę. Była to największa walka z żywiołem, jaką stoczyłem w mojem życiu lotnika. Krople deszczu, gnane wiatrem, spotkały się z szybkim ruchem mojego aeroplanu i chłostały mnie po twarzy, niby śrutem wyrzuconym z lufy. Zaciskałem zęby, skupiałem energię, zdaje mi się nawet, że krzyczałem z bólu z wściekłości. Alem nie przestawał lecieć naprzód, grając moją stawkę „vatout“.

Teraz zdaje mi się, żem popełnił wtedy wielką nieroztropność, kontynuując podróż w tych warunkach. Proszę pomyśleć, że zmiany w poziomach były tak ogromne, iż, lecąc na dół po linii pionowej, spadałem z mego siedzenia i potem, gwałtownie na nie byłem wrzucany przy zmianie aeroplanu. Nie wiem, czybym odważył się po raz drugi na podobne awantury“.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wzmianka o muzyce we Lwowie przed stu laty. — Pamiętniki bar. Spauna. — Drobne nowości z muzyki).

W ostatnim numerze czasopisma wiedeńskiego *Der Merker* znajdujemy ciekawe pamiętniki Józefa bar. Spauna o Schubercie, tem ciekawsze, że zawierają one wzmiankę o Lwowie. Józef bar. Spaun, ojciec znanego admirała austryackiego, urodzony 1788 r. w Lincu wstąpił w r. 1806 do konwiktu chłopców przy c. k. nadwornej kapeli w Wiedniu, pozostającej wówczas pod kierownictwem Salierego znanego rywala Mozarta. Do tego samego konwiktu przyjęto w r. 1808 jedenastoletniego Franciszka Schuberta. Serdeczna przyjaźń wywiązała się między obu młodymi chłopakami a łącznikiem ich była muzyka. Grali razem w drugich skrzypcach w orkiestrze i śpiewali w chórze, a choć później losy ich rozdzieliły i każdy z nich inną obrał drogę, przyjaźń ich trwała dalej. Spaun jako prawnik poświęcił się karyerze rządowej i został 1811 r. praktykantem przy urzędzie loteryjnym — naprzód w Wiedniu, potem od r. 1811 urzędnikiem w Lincu, w rok potem we Lwowie, zkąd dopiero w r. 1826 powrócił do Wiednia. W r. 1835 został radcą Rządu, 1841 r. dyrektorem loteryi rządowej i radcą Dworu. Umarł w r. 1865.

„We wrześniu 1821 r. musiałem opuścić — pisze Spaun — mego przyjaciela Schuberta, aby odbyć swą służbę naprzód w Lincu, a potem we Lwowie i dopiero na wiosnę 1826 r. powróciłem do moich przyjaciół (Meyrhofer, Bauernfeld, dr. Witteczek i i.)

Częste i lube listy, które on mi w tym czasie pisał, są wybornymi dowodami jego dobrego, przywiązanego serca. Gdym we Lwowie cierpiał nostalgię, napisał mi śliczny list pocieszający. Ale i w czasie rozłąki nie byłem pozbawiony zupełnie przyjemności obcowania z nim. Sprawiwszy mi wielką przyjemność dedykacyę zeszytu pieśni, kilka razy był u mnie z Voglem (znany śpiewak propagator pieśni Schuberta) w Lincu.

„Gdym powrócił ze Lwowa do Wiednia zastałem Schuberta w pełnym rozkwicie talentu. Wreszcie znalazł on więcej uznania, a dzieła jego były nawet honorowane, choć bardzo nędznie stosunkowo do ich wartości. Położenie jego materyalne poprawiło się, chociaż zawsze pozostawiało wiele do życzenia.

„Za piękny psalm czterogłosowy, który Schubert posłał Towarzystwu śpiewackiemu żeńskiemu (Damengesangverein) we Lwowie, otrzymał on ogromnie dziękczynne pismo, które go bardzo ucieszyło. Powiedział wtedy do mnie „Odpisz serenadę z chórem do słów Grillparzera i poślij także tym paniom do Lwowa“. Zrobiłem to i poszedłem z odpisem do Schuberta, aby go przejrzał. Zastałem go chorego w łóżku, ale stan jego wydawał mi się zupełnie niewzbudzającym obaw. Poprawił w łóżku mój odpis, ucieszył się, że mię zobaczył i rzekł: „Mnie właściwie nic nie brakuje, tylko czuję się tak osłabionym, że zdaje mi się, że spadam z łóżka“. Pielęgnowała go bardzo starannie rodzona jego siostra, 13-letnia Józia, którą przedemną bardzo chwalił. „Pożegnałem się z nim zupełnie bez troski i byłem rażony jak gromem, gdy w parę dni potem dowiedziałem się o jego śmierci. Biedny Schubert! tak młody, na początku świetnej karyery! Jak bogate, niewydobyte skarby zabrała nam jego śmierć. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że podniecenie, w jakiem tworzył swoje najpiękniejsze pieśni, w szczególności „Podróż zimową“ („Winterreise) spowodowało jego wczesną śmierć“.

Więc we Lwowie był wówczas „Damengesangverein“, dla którego Schubert tworzył swoje chóry..., O Boże! co za dobre czasy.... „Damengesangverein....“! Czybyśmy się dziś na coś podobnego zdobyli?!

Kompozycye, o których mowa, to psalm 92 i serenada (Ständchen) do słów Grillparzera „Zögernd leise in des Dunkels nächt'ger Stille“ (ogólnego wydania Serya XVI. Nr. 14). Na znanym obrazie M. Schwinda „ein Schubert-Abend beim Spaun“ siedzi autor pamiętnika po lewej stronie Schuberta i przewraca mu kartki nut.

A teraz kilka najświeższych nowin ze świata muzycznego. Znana nam orkiestra monachijska z Lasallem na czele, koncertowała z końcem stycznia w Paryżu w sali Gaveau. Wykonano między innemi 4 symfonię Mahlera, a ostatnia jej część ze solem altowem tak się podobała, że musiano ją bisować.

Niemców ogromnie niepokoi bojkot oper niemieckich podczas tegorocznego sezonu w Londynie. Nawet Strauss i Wagner nie znaleźli łaski i na programie są same opery włoskie i francuskie.

Kompozytor „Quo vadis?“, Nougues, pracuje nad 2 operami, których libretta znaleziono w spuściźnie po Sardou. Tytuły ich „Ghismonda“ i „Dante“. Leoncavallo pisze operę „Foscarina“, Zöllner „Cyganów“ do tekstu Gorkija, a Ludomił Różycki kończy partyturę „Meduzy“ do tekstu Cezarego Jellenty. Bohaterem jest Leonardo da Vinci. Różyckiego poemat symfoniczny „Bolesław Śmiały“ i ballada fortepianowa z orkiestrą, grane były niedawno z wielkiem powodzeniem w warszawskiej Filharmonii.

E. Walter.

(*art. s.*) **Z Teatru nowego.** Z przyjemnością stwierdzamy, że Teatr przy ul. Grodeckiej zaczyna się coraz większą cieszyć popularnością i poparciem, z dniem niemal każdym zdobywa sobie coraz liczniejszą publiczność, która bawi się świetnie i korzysta z wieczorów, godnie spędzonych po pracy i trudzie. Młodzież szkolna i rękodzielnicza, mieszczaństwo i inteligencya chętnie garną się do tego nowego przybytku popularnej sztuki, dając tem wyraz ogólnym zapatrywaniom, że Teatr nowy jest instytucyą ze wszech miar potrzebną.

Dyrektor Rygier dba też bardzo o jak najstaranniejsze wykonanie i dobór sztuk. Ostatnio widzieliśmy wodewil w 5 aktach C. Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce“, rzecz bardzo stosowną dla szerszej publiczności, miłą, wesołą, zgrabnie napisaną, z tendencyą szlachetną. Nie poznajemy w sztuce stosunków polskich w Ameryce, nie widzimy walki codziennej naszych rodaków i tej całej olbrzymiej Polonii amerykańskiej, autorowi jednak szło tylko o uchwycenie pewnego drobnego fragmentu, przedstawiającego perypetye kilkunastu osób, których los rzucił na wolną ziemię amerykańską, gdzie emigranci nasi, przedstawieni przez Danielewskiego, szczęśliwie dochodzą do swoich celów.

Scen wesołych, przeplatanych kupletami i tańcami jest mnóstwo, to też widz bawi się dobrze i śmieje serdecznie, przymykając oczy na pewne nierówności i niedociągnięcia, nieprawdopodobieństwa sytuacyj i postaci. Mimo to sztuka jest naprawdę miła, dobra i może liczyć na sympatyczne przyjęcie.

Artyści Teatru nowego grają ją prawie bez wyjątku doskonale; aż miło patrzeć, jak to wszystko idzie składnie, bez zająknienia, z werwą i życiem, artyści niemniej od publiczności bawią się świetnie na scenie, śmieją się z własnych konceptów i prześcigają się w uwypuklaniu „typów“, których nie brak w sztuce. Zgrani są świetnie — lepszego zespołu do podobnych sztuk, jak „Polacy w Ameryce“ i „Krowoderskie zuchy“ trudno sobie wyobrazić; mamy również nadzieję, że dyrektor Rygier wyrobi ze swojego personalu dzielnych przedstawicieli w sztukach innego pokroju. Radzibyśmy przedewszystkiem zobaczyć sztuki patryotyczne, tak potrzebne dla publiczności tej dzielnicy. Jak wspomnieliśmy w „Polakach w Ameryce“ wszyscy prawie bez wyjątku grali doskonale. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli pp. Karbowska, Bończa, Karbowski i Tatrzański.

Publiczność, która dość szczelnie zapełniła teatr, oklaskiwała gorąco sztukę i wykonawców, wywołując ich po każdym akcie. Sztuka ma zapewnione powodzenie.

XX. Rocznik asekuracyjno-Ekonomiczny. Bolesław Lewicki. 1911. Lwów. — Dwudziesty ten rocznik, wydawany przez p. Bolesława Lewickiego, zawiera prócz szczegółowego szematyzmu instytucyj finansowych i personaliów, bardzo dobrze zredagowanych — prace fachowe: „Józef Męciński“ sylwetka, „Zasady taryfowania ryzyków fabrycznych“, „Ogólne ubezpieczenie przeciw szkodom elementarnym w gospodarstwach rolnych“, „50-lecie Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie“.

D. Grund, antykwarz lwowski, ogłosił świeżo drukiem „Katalog książek polskich“, znajdujących się w jego antykwarni przy ul. Teatralnej l. 16 we Lwowie. Dla kierowników bibliotek i zbieraczy książek sporo tu materyału istotnie ciekawego, zwłaszcza w dziale starszych druków, z początku ubiegłego stulecia, i w dziale broszur, najtrudniejszych do skompletowania. Ceny bardzo przystępne spowodują niezawodnie znaczny ruch w antykwarni D. Grunda.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na cele dobroczynne, „Myszka“, komedya w 3 aktach Edwarda Paillerona.

We wtorek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Sztygar“, operetka w 3 aktach K. Zellera z p. Miłowską (hrabianka), Borowską (Nelly, koronczarka), Doboszem (książę), Kuligowskim (rola tytułowa), Zarembą (dyr. Zwack) i t. d.

We środę, po raz drugi, „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach R. de Flers i G. Caillaveta.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na dochód Stow. kobiet, „Igraszki Jej Ekscellencyi“, komedya w 3 aktach Zoe Jekelesowej i R. Straussa.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz drugi, „Sztygar“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W piątek, po raz trzeci, „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach R. de Flers i G. Caillaveta.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

We środę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Polacy w Ameryce“.

W czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Otello“, z p. Edmundem Rygierem w roli tytułowej i p. Nałęcz w roli Desdemony. (Ceny zniżone).

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Płomienna miłość“, sztuka w 4 aktach przez Kazimierza Królińskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 26 kwietnia, „Jan Jowialski“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We czwartek, 27 kwietnia, „Mój przyjaciel Tadzio“, komedya w 3 aktach A. Rivoire i L. Besnarda.

W piątek, 28 kwietnia, „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Bilzińskiego.

W sobotę, 29 kwietnia, (nowość), „Marzyciel“, sztuka w aktach dr. T. Kannenberga.

W niedzielę, 30 kwietnia, po południu, „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka Hersona. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 30 kwietnia, wieczorem, „Marzyciel“, sztuka w 3 aktach dr. T. Kannenberga.

W poniedziałek, 1 maja, „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Popularne.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował Maryę Wolińską, zastępczynię nauczycielki szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Michała Wojtasia na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach; ks. Antoniego Wojnarowicza i Romana Pyłypczuka na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach; ks. Czesława Królikowskiego na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej; ks. Juliana Herasymowicza na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Kosowie; Feliksa Domańskiego i ks. Jana Łozińskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Kamionce; wyznaczyła Teodora Chodorowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Synowódzku wyżnem, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Skolem: zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim: ks. Mateusza Sokołowskiego, rzeczywistego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w gimnazyum V. we Lwowie i Ignacego Kormana, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Sanoku i nadała im tytuł profesorów; zamianowała Ryszarda Göttla zastępcą nauczyciela w gimnazyum II. w Nowym Sączu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Wiktora Łozińskiego nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą Im. Cesarza Franciszka Józefa w Kołomyi; Franciszka Romańskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Rajbrocie; Bronisława Malika nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tołszczowie; Katarzynę Piszczkównę nauczycielką 2-klasowej szkoły w Zabawie; Anielę Ederównę nauczycielką 2-klasowej szkoły w Dzibułkach; Aleksego Hrabara nauczycielem 1-klasowej szkoły w Załozach; Maryę Topilkównę nauczycielką 1-klasowej szkoły w Hucisku; Maksymiliana Koblańskiego nauczycielem 1-kl. szkoły w Sadkowicach; Eugenię Zbożańską nauczycielką 1-klasowej szkoły w Tarnawie górnej; — przeniosła: ks. Bazylego Błońskiego, nauczyciela religii gr. kat. 4-klasowej szkoły żeńskiej Im. Cesarza Franciszka Józefa w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Szewczenki w Kołomyi; Helenę Myczkowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły nr. XXXV. w Krakowie (Łobzów), na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły nr. XXXIV. na Nowej Wsi w Krakowie; Józefa Liszkę, nauczyciela 4-klasowej szkoły nr. XXXIV. w Krakowie na Nowej Wsi, na równorzędną posadę do 2-kl. szkoły nr. XXXV. w Krakowie (Łobzów); Jana Tarczyńskiego, nauczyciela 4-klasowej

szkoły męskiej im. Mickiewicza, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego w Jarosławiu; Benoniego Flesza, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego, do 4-klasowej szkoły męskiej im. Mickiewicza w Jarosławiu; Maryana Snopka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Starem Siole, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Starem Siole; Aleksandrę Koellerową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Grochowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Sielcu.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Chodakówkę, w okręgu przeworskim, z zakresu szkolnego w Sieteszy i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Chodakówce; gminę Kalinówkę, w okręgu bobreckim, z zakresu szkolnego w Oryszkowcach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kalinówce; gminę Niegoszowice i przysiółek Kochanów ad Kleszcze, w okręgu chrzanowskim, z zakresu szkolnego w Rudawie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Niegoszowicach dla Niegoszowic i Kochanowa; gminę Dąbrowę rzeczycką, w okręgu tarnobrzeskim, z zakresu szkolnego w Woli rzeczyckiej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dąbrowie rzeczyckiej; zorganizowała: 4-klasową szkołę męską w Sanoku na przedmieściu „Posada sanocka“; 1-klasowe szkoły ludowe: w Kuniczach, w okręgu rohatyńskim; w Dąbrówce polskiej, w okręgu sanockim; w Woli kroguleckiej, w okręgu nowosądeckim; w Kamiennej Górze, w okręgu rawskim; w Dolinie, w okręgu sanockim; w Hnidawie, w okręgu brodzkim; w Bałuciance, w okręgu sanockim.

Rada szkolna krajowa przekształciła: 5-klasową szkołę żeńską w Andrychowie, w okręgu wadowickim, na 6-klasową; 2-klasową szkołę w Targanicach, w okręgu wadowickim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Petlikowcach starych, w okręgu buczackim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Biskowicach, w okręgu samborskim, na 4-klasową.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ks. T. Dąbrowski. Historya biblijna. Stary Zakon. Wydanie VI. we Lwowie 1911. Nakładem Gustawa Seyfartha“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym. Cena egzem. 1 K. 70 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „F. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy czwartej szkół średnich. Wydanie czwarte, opracował Stanisław Gayczak. We Lwowie 1911. Nakładem K. S. Jakubowskiego“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym. Cena egzemplarza 3 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ippoldt-Stylo. Deutsches Lesebuch. I. Teil für die VI. Klasse, zweite Auflage. We Lwowie. Nakładem K. S. Jakubowskiego“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzem. 4 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Едварда Фідерера грецка граматика. З четвертого польского видання за дозволом автора переклав Роман Цеглиньский. У Львові 1910. Накладом руского Товариства педаґоґічного“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 3 K.

Rada szkolna krajowa zaleciła do użytku przy nauce śpiewu w szkołach ludowych i wydziałowych podręcznik p. t. „Śpiewnik dla szkół ludowych i wydziałowych, ułożył Teodor Szypuła. Wydanie III. Tarnów 1910“.

Rada szkolna krajowa zaleciła dziełko Mikołaja Rybowskiego p. t. „Baśnie ludu polskiego. Wydanie drugie. We Lwowie, nakładem G. Seyfartha“ do bibliotek dla młodzieży i na nagrody pilności.

Rada szkolna krajowa zaliczyła rozprawkę p. t. „Tempera i jej użycie, do użytku szkół i malarzy napisał Stanisław Matzke, profesor szkoły realnej. Lwów-Kraków. Nakładem fabryki farb Gabryela Górskiego i Sp. w Krakowie“ w poczet książek dozwolonych do użytku przy nauce rysunku w szkołach średnich, przemysłowych i w szkołach wydziałowych.

Z TEATRU.

(„Gaj święty“, satyra w 3 aktach Roberta de Flers i Gastona Caillavet, wystawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 24 kwietnia.)

Autorom nieporównanego „Króla“, pp. Robertowi de Flers i Gastonowi Caillavet, nie wszystkie udają się komedye: warstat ich ciągle jest czynny, dyrektorowie teatrów paryskich w każdym sezonie chcieliby mieć ich sztuki, posiadające siłę atrakcyjną dla publiczności — a nie zawsze przychodzą na zawołanie dowcip i pomysłowość. Dopomaga w tym wypadku niezwykła rutyna pisarska, która nie pozwala, ażeby z pod ich pióra wyszła rzecz nudna i bez wartości. Do tego rodzaju utworów sezonowych zaliczyć należy ostatnie dzieło tej utalentowanej spółki p. t. „Le Bois sacré“: jestto właściwie farsa, pełna rysów karykaturalnych, zabarwiona tylko powierzchownie satyrą. W budowie scenicznej posiada szereg braków i stanowi właściwie zlepek epizodów komicznych i dowcipów drastycznych, wywołujących wybuchy śmiechu w widowni teatralnej.

Temat komedyi właściwie nie nowy — tylko przerobiony z dawnej modły na świeży sposób. Dotychczas widywaliśmy na scenie i w życiu mężczyzn, ubiegających się o zaszczyty i odznaki honorowe; w tej pogoni za orderami czy legiami pomocne były kobiety, które dla swych mężów wdziękami, flirtami lub innymi, mniej dozwolonymi środkami, zdobywały od ministrów te gorąco pożądane odznaczenia. W „Gaju świętym“ autorowie wprowadzają kobietę-powieściopisarkę, panią Franciszkę Margerie, która przy pomocy swego męża pragnie zdobyć Legię honorową; jej ukochany Paweł musi tylko poflirtować z piękną Adryanną Champmorel, żoną dyrektora sztuk pięknych, a odznaczenie będzie rzeczą pewną. I rzeczywiście posłuszny małżonek po pewnym oporze wykonuje polecenie swej pani, ale wypełnia tak ściśle, iż w idealną do tej pory zgodę małżeńską wkradają się niesnaski i podejrzenia. Odznaka Legii honorowej ozdobiła wkońcu pierś pięknej pani Margerie, lecz nie była zbyt radośnie przyjęta, jako okupiona szczęściem domowem. Wszystko się jednak dobrze kończy, pani Champmorel lubi zmieniać kochanków; oddaje więc bez wielkiego żalu zbłąkaną owieczkę rozpaczającej żonie, za Pawłem zbyt tęsknić nie będzie, bo.... nie umiał on kochać namiętnie i z ogniem, nie umiał zadowolić wszystkich kaprysów wyrafinowanej Paryżanki.

W tę treść ubogą wplątali autorowie długi szereg epizodów, z których nie wszystkie licują z powagą sceny; są one zabawne, skrzą się w niektórych świetne iskry dowcipu, świadczą o przenikliwej obserwacyi charakterów ludzkich, wogóle jednak pod ich ciężarem ugina się cała sztuka, jest nimi przeładowana. Prócz tego posługują się autorowie karykaturą i to w nie najlepszym gatunku; postać takiego Zakonskina — nie wiem dlaczego w tłumaczeniu polskiem przerobionego na hrabiego Paprykę — nie jest już śmieszną, ale wprost błazeńską i razi brakiem smaku; odpowiednia w farsie kabaretowej na scenie poważnej ukazywać się nie powinna. Ze zwykłych szablonów wykrojeni są znów urzędnicy dyrekcyi sztuk pięknych i inne figury drugorzędne — a przecież Francya daje tak wspaniałe typy, — wystarczy przypomnieć najświeższe skandale ministeryalne — że chyba nie trzeba posługiwać się zużytymi już środkami.

Słówko jeszcze o dowcipach. Można wszystko opowiedzieć, choćby to były rzeczy najdrastyczniejsze, znaleść trzeba tylko formę odpowiednią. W „Gaju świętym“ mówią dużo nieprzyzwoitości — i te w tłumaczeniu polskiem, bardzo niestety nieudolnem, wyszły zbyt drastycznie; w oryginale francuskim nie rażą, a nawet bawią — w przekładzie polskim są wprost trywialne. Sprytnie więc uczynił tłumacz, że nazwiska swego nie ujawnił; obowiązkiem jednak było dyrekcyi zwrócić na to uwagę baczniejszą.

Artyści nasi grali przeważnie doskonale; pani Michnowska, jako Franciszka Margerie i pani Trapszo jako Adryanna Champmorel były niezwykle ożywione i z wielkim humorem i dystynkcyą traktowały swe role. Przepyszne typy stworzyli panowie Nowacki i Fritsche, pierwszy doskonały małżonek ambitnej powieściopisarki, drugi zabawny dyrektor sztuk pięknych, nie mający pojęcia o sztuce. Żal mi było pana Rasińskiego, który musiał błazna z siebie zrobić w roli hrabiego Papryki; oklasków zdobył dużo, ale chyba nie będzie ich brał zbyt seryo. Również inni artyści grali poprawnie i z humorem; możnaby tylko nieco ożywić tempo gry.

Gbr.

OSTATNIA POCZTA.

— *Corr. Wilhelm* donosi: Najj. Pan cały dzień wczorajszy spędził przy pracy. — O godzinie 10 rano przyjął Monarcha P. bar. Bienertha, potem P. Ministra obr. kr. gen. Georgiego, a następnie hr. Khuena. O godz. 12 minut 30 udał się Najj. Pan na przechadzkę w ogrodzie schönbruńskim.

— W rokowaniach obu Rządów w sprawie ustawy wojskowej dotychczas nie zaszła żadna zmiana. Po przedpołudniowych posłuchaniach obu PP. Ministrów u Najj. Pana, odbyła się o godz. 3 narada bar. Bienertha z hr. Khuenem, która jednak nie sprowadziła żadnego rozstrzygnięcia.

Hr. Khuen, wyjeżdżając onegdaj z Budapesztu, oświadczył kilku dziennikarzom, że nastąpiło stanowcze zbliżenie w kwestyach spornych między obu Rządami. Na zapytanie, czy trwa dalej przy zasadzie, że na węgierskiem terytoryum używany może być tylko język węgierski, odpowiedział hr. Khuen:

— Tak, nie sprzeniewierzyłem się tej zasadzie.

Jeden z wiedeńskich dzienników wieczornych przynosi wiadomość, że ewentualnie także i Ministerstwo wojny zabierze głos, lecz nie w roli trzeciego czynnika, a tylko w roli fachowej, aby dać swą opinię. Naturalnie, że powaga P. Ministra wojny zaważyć musi w ciągu dalszych konferencyj obu Rządów.

Neue Freie Presse w numerze wieczornym wyklucza możliwość przesilenia gabinetowego zarówno na Węgrzech, jak i w Austryi. Przesilenia już z tego choćby względu musiałoby się za wszelką cenę unikać, ponieważ nie można powracać do tego stadyum, które niegdyś panowało między obu Państwami przez czas dłuższy i tak ujemne wywarło skutki.

— W Budapeszcie na konferencyi partyi niezawisłości pod przewodnictwem Justha uchwalono przyjąć projekt prezydyum co do zawarcia braterstwa broni z socyalną demokracyą.

— Wczoraj przybyła do Rzymu francuska misya, by wręczyć królowi odręczne pismo prezydenta Fallières z życzeniami z okazyi jubileuszu zjednoczonych Włoch.

Misya przyjęta została wieczorem w Kwirynale obiadem galowym. Król i generał Michel wygłosili serdeczne toasty

— Z Salonik donoszą: Sytuacya w wilajecie Skutari niezmieniona. Nad granicą czarnogórską przychodzi do ciągłych potyczek między uciekającymi Arnautami i Czarnogórcami z jednej strony, a tureckimi strażami granicznemi z drugiej. Straty obustronne dotkliwe.

Torgut Szefket basza wystosował ponownie odezwę do chrześciańskich Arnautów, by się poddali, grożąc spaleniem wsi i ostrem ukaraniem opornych.

— Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że odbyła się tam Rada ministeryalna z powodu alarmujących wiadomości z Mandżuryi.

Mianowicie wiadomości z Chin stwierdzają, że czynią się tam gorączkowe przygotowania do wojny. W każdym razie trzeba liczyć się z ewentualnością nowego powstania bokserów. Zdaje się, że Chiny odnoszą się zawsze z wielkiem niedowierzaniem do Rossyi i w rokowaniach będą czyniły trudności.

— Wedle doniesień z Kirinu, komitety rozmaitych związków prowincyi Kirin postanowiły zwrócić uwagę rządu chińskiego na konieczność chwycenia się energicznych zarządzeń do zwalczenia wzrastającego wpływu Japonii i Rossyi, aby zapobiedz odpadnięciu Mandżuryi od Chin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rozruchy w Karowie.

Uhnów, 25 kwietnia. W Karowie pod Uhnowem zaszły ekscesy na tle antisemickiem. Zarekwirowano wojsko.

P. Namiestnik wysłał na miejsce radcę Dworu Zimnego.

Uhnów, 25 kwietnia. Rozruchy w Karowie uśmierzono. 29 przywódców i podżegaczy aresztowano. Asystencyę wojskową odwołano. Pozostawiono na miejscu na kilka dni ośmiu żandarmów.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego Franciszka Ludwika Stromayera w Sadagórze, zastępcą prokuratora Państwa w Czerniowcach.

Wiedeń, 25 kwietnia. Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu zakładów Skoda postanowiono z czystego zysku w sumie 3,637.278 koron wydzielić dywidendę 20 kor.

Praga, 25 kwietnia. Rada zawiadowcza kolei busztehradzkiej ogłasza, że wypłacona będzie dywidenda od akcyi lit. a) w kwocie 110 K. (w roku poprzednim 80 K.) i od akcyi lit. b) 46 K. (42).

Achillejon, 25 kwietnia. Czterdziestu oficerów austro-węgierskiej eskadry przybyło tu wczoraj o godzinie 4 po południu. Cesarz Wilhelm przyjął gości w Achillejonie, gdzie bawili do godziny 6 wieczorem.

Rzym, 25 kwietnia. Król otworzył jako pierwszą ze specyalnych wystaw międzynarodową wystawę dzieł architektury. Austryacy biorą udział w trzech grupach. Jedną z nich tworzą dzieła krakowskiego Związku architektów. Oddział polski organizował p. Ekielski.

Paryż, 25 kwietnia. Uwięziony w związku ze sprawą szacherek orderowych adwokat Valensi został na podstawie opinii lekarzy sądowych przeniesiony do szpitala więziennego.

Rheims, 25 kwietnia. Winiarz Gallant uwięziony pod zarzutem udziału w grabieży, powiesił się w więzieniu.

Dortmund, 25 kwietnia. W kopalni Luka (a nie jak rano doniesiono „Uka“) 11 górników uległo nieszczęśliwemu wypadkowi. 9 z nich wypuszczono już ze szpitala, inspektor zginął.

Elk Garden (Zachodnia Wirginia), 25 kwietnia. Wskutek eksplozyi w szybie węglowym 28 górników zostało zamkniętych. Zachodzi obawa, że wszyscy zginęli.

Madryt, 25 kwietnia. *Correspondencia de España* ogłasza z zastrzeżeniem telegram z Tangeru, donoszący, że według wiadomości listownej mahalla Bremonda wmaszerowała do Fezu.

Ateny, 25 kwietnia. *(Ag Havasa)*. Bojkot antigrecki w Turcyi trwa dalej bez zmiany, szczególnie w Smyrnie.

Londyn, 25 kwietnia. Izba gmin prowadzi dyskusyę nad 2. klauzulą billu parlamentarnego, która ogranicza prawo veta lordów w ogólnem ustawodawstwie. Chociaż posiedzenia trwają bardzo długo, prace postępują nader powoli. Opozycya postawiła szerek wniosków dodatkowych.

Mukden, 25 kwietnia. Plenarne posiedzenie konferencyi antydżumowej skończono.

Tokio, 25 kwietnia. Zamianowanie nieprzychylnie dla Japonii usposobionego Chaoerchchsün'a, generalnym gubernatorem Mandżuryi, wywołuje zaniepokojenie prasy, która w tej nominacyi widzi nieprzyjazne kroki rządu chińskiego wobec Japonii i obawia się zawikłań z powodu nieprzyjaznego dla Japonii usposobienia w Mandżuryi.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Wczorajszy biuletyn o stanie zdrowia ks. Arcybiskupa Popiela opiewa: Zauważyć się daje pewna w stanie ogólnym poprawa. Stan lekko podgorączkowy, tętno silniejsze; chory przyjmuje pokarmy w małej ilości; są chwile budzącej się świadomości.

Warszawa, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Wszystkie prośby studentów, wysłanych z Warszawy, o pozwolenie na powrót do Warszawy, uwzględniono. Około 20 zesłanych studentów nie robiło starań o pozwolenie na powrót do Warszawy, wnieśli natomiast prośbę o przyjęcie ich napowrót do Uniwersytetu. Sprawa ta, jak donosi *Warszawskoje Słowo*, będzie rozstrzygnięta równocześnie dla wszystkich Uniwersytetów i w tym celu w ministerstwie oświaty utworzona została komisya specyalna pod przewodnictwem jednego z dyrektorów departamentu. Komisya wkrótce rozpocznie swe czynności.

Łódź, 25 kwietnia. *(Tel. pr.)* Na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej aresztowano pewnego wytwornie ubranego młodzieńca, Jana S., podejrzanego o udział w organizacyi bandyckiej Dłużniewskiego.

Wilno, 25 kwietnia. *(Tel. pr.)* Policya skonfiskowała onegdajszy numer *Tygodnika Wileńskiego* za artykuł prof. Szymona Aszkenazego p. t. „Wilno-Warszawa“ i za dwa rysunki prof. Ruszczycа; jeden z nich przedstawia obramowanie, wzorowane na fryzie Ostrej Bramy z herbem Wilna i Warszawy, drugi rysunek bramy ordynacyi Krasińskich z Warszawy.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. W tych dniach spodziewany jest tu przyjazd ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu, Czarykowa. Przyjazd jego pozostaje w związku z zamierzonem powołaniem go na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Petersburg, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dyrektor żeńskiego Instytutu medycznego, Szałaskin, podał się do dymisyi z powodu zatargu z ministrem oświaty w sprawie przerwania wykładów. Na zebraniu profesorów Szałaskin wyjaśnił, że dymisya została spowodowana ostatniemi rozporządzeniami ministerstwa, dążącemi do zupełnego zniweczenia nawet cienia tej autonomii, która pozostała jeszcze Instytutowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 kwietnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 648·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·—, Akcye Anglobanku 323·—, Akcye Unionbanku 614·50, Akcye Länderbanku 526·50, Akcye Bankvereinu 543·50, Akcye Bodencredit 1286·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 705·—. Akcye kolei państwowych 759·75, Akcye kolei Południowej 112·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej 564·—, Akcye Alpiny 833·25, Akcye Rima Muranyi 686·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2700·—, Akcye Fabryki broni 768·—, Akcye Tureckie tytoniowe 333·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 790·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. A. WĄTOREK
mieszka obecnie
Leona Sapiehy 21 (vis a vis Techniki nad apteką).

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informacye każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

We FRANZENSBADZIE
(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)
ordynuje również w bieżącym sezonie
Dr. Stanisław Przybylski
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia
przy ul. Asnyka l. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.
Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Bezpłatną rewizyę losów i papierów wartościowych.
Ubezpieczenie losów od straty przy wylosowaniu najmniejszej wygranej.
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizyi.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 kwietnia 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Borkowski z Mielnicy, M. Zakrzewski z Wiktorowa, K. Paygert ze Stanisławowa, A. Raczyński z Zawadowa, Z. Lityński z Siemikowiec, J. Turnau z Mikuliniec, M. Krzysztofowicz z Załucza, K. Czarkowski z Niegowiec, J. Łubkowski z Nowosiółek, T. Fedorowicz z Klebanówki.

Hotel Europejski.

PP. S. Morgulec z Rossyi, S. Czarnowski ze Sanoka.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. hr. A. Russocki z Lipnicy dolnej.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 kwietnia.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702	—	709	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	535	—	548	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	70	93	40
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	30
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 kwietnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·80	93·—
styczeń-lipiec	92·80	93·—
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·25	96·45
kwiecień-październik	96·25	96·45
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·50	166·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	213·—	219·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·50	286·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·25	115·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·80	93·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	112·65	113·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	440·—	442·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·70	115·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·05	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·65	94·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·—	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·40	111·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	154·—	160·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·—	228·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·50	228·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	91·95	92·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	103·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	135·—	141·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·05	254·05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·50	300·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	286·50	292·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. staro .	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·35	100·35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·25	93·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·75	97·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·45	98·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·30	93·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·50	103·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	39·—	43·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	522·—	532·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	186·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	86·50	92·50
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	76·75	82·75
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	55·—	61·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	254·—	264·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	325·25	326·25
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3955·—	3965·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	652·—	653·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	821·—	822·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	772·—	774·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	706·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	469·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	526·—	527·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1935·—	1945·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·50	616·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·50	279·50
Živnosteńska banka 100 zł. . . .	277·50	278·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5220·—	5240·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	564·—	566·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1131·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	766·—	771·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795·—	804·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	834·50	835·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2705·—	2715·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	492·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	339·—	340·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	229·—	231·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·72½	240·02½
Paryż za 100 franków	94·77½	94·92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	254·—
Niemieckie banki	117·27½	117·47½
Włoskie banki	94·40	94·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·80	94·95
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	18·99	19·01
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·55	94·75
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 35 10 (20) (4531 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela dr. Włodzimierza Aichmüllera adwokata w Stryju odbędzie się dnia 29 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 132 licytacya 4/6 części dóbr Wola Dołholucka cz. I. objętych wykazem hipotecznym l. 76 ks. gruntowej dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, zobowiązanej Jadwigi z Czajkowskich Brzozowskiej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, spichlerza, stodoły, chlewu, stajni, studni, domu dla służby i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, ocenioną została na kwotę 25.438 kor., zaś wartość przynależności ustala się na kwotę 3228 kor.

Najniższa cena wynosi 16.958 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 2544 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 135.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 marca 1911.

L. cz. E. 57/11 (4) (4555 2—3)

Zobowiązani Ester Köstenbaum i tow. w Podwołoczyskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zastąpionej przez adw. dr. I. Horowitza w Tarnopolu odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 48 i 416 gm. kat. Podwołoczyska.

1. Realność lwh. 48 składa się z parc. bud. 529 i 530, na których znajdują się dwa domy mieszkalne, a to jeden o 7 pokojach i 2 kuchniach, drugi o 7 pokojach i 4 kuchniach, tudzież z budynków gospodarczych,

2. realność lwh. 416 składa się z p. bud. 564, na której stoją dom mieszkalny murowany zawierający 9 pokoi, 4 kuchnie i budynki gospodarcze wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i nieużytecznej pompy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę wedle ocenienia dokonanego w dniu 24 stycznia 1910 L. cz. E. 1898/9 (8) i na wyniku tego ocenienia opiera się za zgodą obu stron niniejsze postępowanie licytacyjne są wraz z przynależnościami ocenione, a to: 1. realność obj. lwh. 48 na 14.847 kor. 58 hal., 2. realność obj. lwh. 416 na 22.600 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi, a to: 1. realność obj. lwh. 48 — 7423 kor. 79 hal., 2. realność obj. lwh. 416 — 11.300 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 882/9 (35) (4372)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godzinie 8 przed południem licytacya: a) 3/5 części realności lwh. 111 i b) 423 ks. gr. gm. kat. Podliski objętych, ocenionych: ad a) na 2079 kor., b) na 606 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 1058 kor., ad b) 314 kor.

Warunki i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 6 kwietnia 1911.

K. k. Tabakfabrik in Winniki.

Zl. 488/911 (4528 2—3)

Kundmachung.

Von der k. k. Tabakfabrik in Winniki wird zur Veräusserung der bei nachstehenden k. k. Tabakfabriken angesammelten Mengen und Gattungen von Skarten und Altmaterialien die allgemeine Konkurenz ausgeschrieben und zwar:

Post Nr.	Gegenstand	Tabakfabrik in				Zusammen
		Jagielnica	Monasterzyska	Zabłotów	Winniki	
		Kilogramm				
1	Jule-Emballagen zu Verpackungszwecken noch geeignet					
	a) Stärkeres Gewerbe		800			800
	b) dünneres Gewerbe		239		2600	2839
2	Jute-Emballagen von türkischen Tabaken stammend					
	a) nicht gefärbt		1182		8600	9782
	b) gefärbt schwarz				9600	9600
3	Juteskart	65		160	13400	13625
4	Drilchskart	1727	1264	4122	2800	9913
5	Hausleinwandskart				3900	3900
6	Rupfenskart	40	1282	13800	6400	21522
7	Strickskart	126	419	1300	5200	7045
8	Strickskart aus Jute gefärbt	22	469		400	891
9	Hanfschnüre		155			155
10	Spagatskart		335	200		535
11	Papierskart diverses	102	10945	2660	30000	43707
12	Schmiedeisen alt	569		219	10000	10788
13	Gusseisen alt unverbrannt	447		600	14400	15447
14	Gusseisen alt verbrannt	75			11650	11725
15	Messing alt			13	350	363
16	Stahl alt	25		75		100
17	Zinkblech alt				800	800
18	Eisenblech alt	24		400	2300	2724
19	Weissblech alt	40			1480	1520
20	Fässer von Öl				40 Stück	40 Stück
21	Messingblech			7		7
22	Eisenblech verzinkt	5				5
23	Kupfer alt				170	170
24	Blei alt				40	40
25	Gusstahl alt				50	50
26	Bruchglas			500	600	1100
27	Amtswagen Landläufer				1 Stück	1 Stück
28	Amtswagen Droschke				„	„

Schriftliche, mit der Quittung einer k. k. Kässa über den Erlag 5%-igen Vadiums versehene, mit einer Krone per Bogen gestempelte und der Adress-Seite des Kouverts mit der Aufschrift

»Offert auf Abnahme von Alt und Skartmaterialien«

bezeichnete Offerte, sind bis längstens 15-ten Mai 1911, 12 Uhr mittags, bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki bei Lemberg, einzubringen.

Bei Erlag des Vadiums sind die vorgeschriebenen, bei den k. k. Kassen erhältlichen (drei) Verzeichnisse (Erlagsformularien) zu benützen.

Die Offerte können auf sämtliche Artikel oder blos auf einen einzelnen lauten; auch kann auf die Vorräte blos, einer oder mehrerer der obgenannten k. k. Tabakfabriken offeriert werden. Weiters bleibt es jedem Offerenten unbenommen zu erklären, dass er die für die einzelnen Sorten angebotenen Preise zu erhöhen sich verpflichtet, falls im mehrere, bestimmt bezeichnete oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Abnahme überlassen worden. Die Preise sind in Kronen pro 100 kg. ab den betreffenden Tabakfabriken oder der denselben zu nächst gelegenen Einsenbahnstationen, Brutto für Netto zu stellen und in Worten und Ziffern anzuführen.

In letztem Falle werden Wünsche bezüglich der Aufgabe und Verladung der erstandenen Skarte zwar nach Tunlichkeit berücksichtigt werden, doch übernehmen die k. k. Tabakfabriken weder hinsichtlich Beistellung der Waggons mit einem bestimmten Ladegewicht, beziehungsweise mit einer bestimmten Ladefläche, noch hinsichtlich der Verladung selbst, eine Haftung.

Das Preisanbot muss ziffermässig bestimmt sein und werden Offerte, welche sich diesfalls auf Anbote von Mitkonkurrenten (z. B. durch eine perzentuelle Überbietung des Bestbotes) etc. beziehen, keine Berücksichtigung finden.

Die Anbote sind zusammenhängend, mit Vermeidung leerer Stellen, niederzuschreiben und am Schlusse von dem Anbotsteller oder seinem Bevollmächtigten eingenhändig mit Vor- oder Zunamen, gegebenen Falles firmamässig zu unterfertigen.

In gleicher Weise sind etwaige Abänderungen und Ergänzungen der Anbote zu fertigen; jedoch müssen diese Erklärungen, um berücksichtigt zu werden, vor dem oben an gegebenen Einreichungstermine einlangen. Die Offerte haben weiters noch die genaue Adresse des Bewerkers, sowie die Erklärung zu enthalten, dass der Offerent bis zur Bekantgabe der Entscheidung, welche mit tunlichster Beschleunigung erfolgen wird, im Worte bleibt und sonach die Einhaltung der im § 862 a. b. R. G. beziehungsweise in den Artikeln 318—319 H. G. R. zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Frist nicht beansprucht.

Radierungen sind unzulässig, Korrekturen nach Tunlichkeit, zu vermeiden. Insoferne solche dennoch vorgenommen werden müssen, sind sie von dem Anbotsteller in einer von ihm besonders zu unterfertigenden Fussnote als von ihm herrührend, ausdrücklich anzuerkennen.

Korrekturen von Zahlen sind in Buchstaben auszudrücken.

Dem Interessenten steht es frei, die Ware bei den betreffenden Tabakfabriken zu besichtigen und werden nachträgliche Reklamationen über Beschaffenheit Qualität resp. Sortiments der Ware, unter keinen Umständen berücksichtigt.

Dem Ersteher werden nur die ausgeschriebenen, nicht aber auch die etwa inzwischen sich weiters angesammelten Mengen überlassen.

Der Zuschlag wird mittels Schlussbriefes erfolgen und unterliegt der Gegenbrief laut „Belehrung über die bei Vergebung staatlicher Lieferungen und Arbeiten dem Anbotsteller, beziehungsweise dem Ersteher obliegenden Stempel und Gebührenpflichten, welche bei sämtlichen k. k. Tabakfabriken zur allgemeinen Einsicht aufliegt, der Stempelpflicht nach Skala III.

Die Ausfolgung der Materialien an die Ersteher wird erst nach Einlangen der betreffenden gestempelten Gegenbriefe veranlasst werden.

Die Offerenten haben sich in ihren Offerten ausdrücklich zu verpflichten, dass sie im Erstehungsfall die Ware binnen längstens 6 Wochen nach Erhalt der diesbezüglichen Verständigung aus den Fabriksräumen gegen vorausgegangene Bezahlung webringen werden. Im Falle der Nichterfüllung dieser Verbindlichkeit wird ein Lagerzins von 20 Heller pro Tag und q resp. bei Stückgütern 10 Heller pro Tag und Stück eingehoben, wobei Mengen unter 1 q als voll berechnet werden. Das Recht des Ärars das als Angeld betrachtete Vadium als verfallen anzusehen, wird hiedurch nicht berührt.

Das k. k. Ärar behält sich bezüglich der Hintangabe der Skart — und Altmaterialien im Ganzen oder in Teilmengen, sowie an einen oder mehrere Offerenten die freie Wahl vor.

Nach obigem Termine eingebrachte oder nicht gehörig instruierte Offerte bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte, welcher die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte beiwohnen können, erfolgt am 15 Mai l. J. um 2 Uhr nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki.

Als Anbotsteller oder Bevollmächtigter gilt im Zweifelsfalle derjenige, welcher sich mit dem Aufgabescheine oder einer Präsentationsrubrik über die erfolgte Einreichung des betreffenden Angebotes, welche über Verlangen von der Einreichungsstelle ausgefolgt werden, ausweist.

Den anwesenden Bewerbern oder ihren Bevollmächtigten steht die Mitfertigung des über die Eröffnungsverhandlung zu verfassenden Protokolles frei.

Winniki, am 18 April 1911.

L. cz. E. 6/11 (13) (4112 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Sumpfa, Heschla Mayera i Borucha Schalla, zastąpionych przez adw. dr. El. Mantla w Przemyślu, odbędzie się dnia 12 maja 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya niewydzielonych 2/6 części dóbr Wola czerczańska objętych wyk. hip. l. 918 ks. gr. dla większych posiadłości. Dobra te są położone w okręgu sądu pow. w Jaworowie, a składają się w całości z obszaru 64 ha. 32 a. 82 m.². Do powyższych 2/6 części przywiązany jest odpowiedni udział w przynależnościach składających się ze żłobów, drabin, parkanów i studni.

Wystawione na licytacyę 2/6 części nieruchomości są ocenione na 23.661 kor. 94 hal., zaś udział 2/6 części w przynależnościach na 212 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 15 916 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 27 marca 1911.

L. cz. E. 82/11 (6) (4593 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana, odbędzie się dnia 15 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya pola objętego lwh. 682 gm. kat. Boryszkowce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 1 kwietnia 1911.

L. Nam. IX. b. 738/1 (4641 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1911 — 1912 — 1913 odbędzie się dnia 8 maja 1911 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą:

1. w Sekcyi Bochnia II. 11.981 kor. 88 hal.,
2. w Sekcyi Gdów 12.568 kor. 17 hal.
3. w Sekcyi Lipnica murowana 2161 kor. 03 hal.,
4. w Sekcyi Bochnia I. 2808 kor. 56 hal.

Razem 29.519 kor. 64 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany w każdym roku osobno.

Termin wykonania robót w r. 1911 oznacza się do końca sierpnia 1911 r. Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1911 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1911.

L. 1521/11 (4524)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy wełny dla tutejszego Zakładu na rok 1912 rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 13 000 kg. szarej mięszanej wełny krymskiej, 13.000 kg. szarej mieszanej wełny besarabskiej, 2000 kg. czarnej wełny krymskiej.

Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w kancelaryi podpisanego zarządu.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane mają być wniesione przy równoczesnem złożeniu wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej wartości w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych w kancelaryi podpisanego Zarządu najdalej do dnia 4 maja b. r. o godz. 12 w południe.

Oferty muszą być zaopatrzone przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca pobytu, zawierać mają podanie ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Dalej oferty powinny być wystosowane na blankietach w zarządzie Zakładu na ten cel przygotowanych, które ubiegający się o dostawę otrzymać mogą w kancelaryi zarządu.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż naznaczonego terminu wniesione, nie będą uwzględnione.

Do oferty należy dołączyć próbki każdego gatunku wełny w pakiecikach na obydwóch końcach otwartych, przeszytych szpagatem, którego końce mają być na tabliczce przypieczętowane pieczątką oferenta.

Oddanie dostawy zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo sprawiedliwości i oferenci związani są swą cyfrą aż do rozstrzygnięcia ze strony tegoż c. k. Ministerstwa.

Złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości w depozycie c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie.

C. k. zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1911.

C. k. Ministerstwo Obrony krajowej. (4529)
Dep. XII. Nr. 990 z 1911.

Wiedeń, w kwietniu 1911.

Publiczne rozpisanie ofert.

I.

C. k. Ministerstwo Obrony krajowej zamierza rozdać dostawę gotowych ubrań i przedmiotów rynsztunkowych ze skór i skórek, jakoteż materyałów skórzanych i skórkowych na bieżące zapotrzebowanie dla c. k. Obrony krajowej i pospolitego ruszenia w drodze publicznego rozpisania i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

Pojedyncze przedmioty, których dotyczy się rozpisanie ofert, jakoteż wszystkie szczegółowe warunki dostawy są zawarte w szczegółowo przygotowanym zarysie ugody, z którym powinien się obznajomić każdy oferent (porównaj ustęp VI). Tutaj mogą być ogłoszone tylko niektóre istotne przeznaczenia.

II.

1. Objętość dostawy będzie wyznaczoną według faktycznej potrzeby c. k. Obrony krajowej i pospolitego ruszenia podczas pokoju i mobilizacyi; jednak będzie uwzględnioną tylko połowa rozpisanego zapotrzebowania, gdyż druga połowa musi być udzieloną drobnym przemysłowcom.

Podczas pokoju wynosi przeciętna roczna wartość dostawy mniej więcej 1,400.000 kor., a więc połowa niniejszego rozpisania wyniesie około 700.000 kor.

2. Ugoda zostanie zawartą na pierwsze sześć lat dostawy t. j. do końca grudnia 1917 z wyłączeniem prawa wymówienia, zaś na dalszy czas z prawem obopólnego wymówienia.

Roczne zapotrzebowanie będzie zamawiane zawsze w wrześniu na przyszły rok, pierwszy raz w wrześniu 1911 na rok 1912, a zamówione przedmioty mają być dostawione w dwóch ratach do końca czerwca i października, a więc pierwszy raz z końcem czerwca i października 1912.

3. W oznaczeniu cen jest do odróżnienia pomiędzy:

a) materyałami ze skór i skórek;

b) gotowymi przedmiotami c. k. Obrony krajowej które się równają gotowym przedmiotom c. i k. wojska;

c) gotowymi przedmiotami c. k. Obrony krajowej, które się nie równają gotowym przedmiotom c. i k. wojska.

Dla grup lit. a) i b) mają znaczenie ceny wydane co pół roku przez c. i k. Zarząd wojska dla analogicznych przedmiotów.

Oferenci mogą jednak oświadczyć w ofertach, iż żądają do tych niestałych cen procentowy dodatek względnie, że udzielają opust.

Dla grupy lit. c) będą ceny od czasu do czasu szczegółowo omawiane z Zarządem obrony krajowej.

Na czas dostawy od 1 stycznia do 31 grudnia 1912 ma się jednak wstawić do oferty wszystkie konkretne ceny.

Dla wszystkich dostaw do pokrycia zapotrzebowania podczas wojny będzie dozwolony nadzwyczajny dodatek.

4. Celem zabezpieczenia zamówień winni przedsiębiorcy utrzymywać rezerwowy zapas przedmiotów i materyałów.

III.

Oferenci muszą mieć własne fabryki (warstaty) w krajach reprezentowanych w Radzie państwa i muszą w ofertach wymienić dokładnie miejsca wyrobów.

Przed rozstrzygnięciem ofert są obowiązani pozwolić Ministerstwu Obrony krajowej oglądać te fabryki (warstaty) i pozwolić na dochodzenia celem wykazania zdolności wykonania.

IV.

1. Każdy oferent winien złożyć wadyum w wysokości 35.000 kor., a mianowicie:

a) w gotówce;

b) w austryackich papierach i efektach państwowych.

Przyjmowane będą tylko papiery opiewające na właściciela, które są zaopatrzone bieżącymi kuponami i talonami. Te będą zaliczone podług kursu giełdy wiedeńskiej nie wyżej jednak nad nominalną wartość;

c) w książeczkach wkładkowych austryackich kas oszczędności, sporządzonych podług regulacyi kas oszczędności z roku 1844 i w książeczkach wkładkowych Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wystawionych w okresie statutowego działania, wszystkie te książeczki wkładkowe będą przyjmowane tylko do maksymalnej wysokości 3000 kor.;

d) w książeczkach rentowych c. k. pocztowych kas oszczędności, deponowanych na efekty ogólnego długu państwowego i długu krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, jeżeli równocześnie jest dołączone oświadczenie do podjęcia efektów;

c) w listach gwarancyjnych, jeżeli są wystawione przez Bank krajowy lub dobrze sytuowany Bank akcyjny. Przyjęcie listów gwarancyjnych zależy od nadającego dostawę i oferent musi na żądanie złożyć inne wadyum.

Oferenci mają złożyć wadyum wcześniej w niższej austryackiej Głównej Kasie krajowej w Wiedniu, przy dołączeniu dowodu odbioru wolnego od stempla lub odesłać pocztą do tej kasy, jeżeli możebnem nie w ostatnim dniu przed upływem terminu wnoszenia ofert. Do ofert mają być dołączone listy gwarancyjne.

Dowody złożenia wartości jako wadyum muszą zawierać opis złożonych papierów, w szczególności przy wartościowych efektach, rodzaj i nominalna wartość, sztuk, seryę i liczbę, znajdujące się kupony i talony. Jeżeli jest złożona gotówka, w dowodzie złożenia ma być kwota wymienioną. W każdym dowodzie złożenia musi być wykazaną kasa, w której nastąpiła wkładka, powód i cel wkładki, data i własnoręczny podpis wkładającego i jego adres.

Jeżeli wkładająca strona mieszka w Wiedniu, przed złożeniem w niższej austryackiej Głównej Kasie krajowej dowód złożenia wadyum musi być likwidowany przez departament rachunkowy Obrony krajowej w Wiedniu VII/2 Mariahilferstrasse 24 (Stiftskaserne), 2 schody, II. piętro

Wadya, które nie są w listach gwarancyjnych, nie mogą być dołaczane do ofert lub przysłane w inny sposób bezpośrednio do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Do Ministeryum (protokołu podawczego) ma być przysłane tylko pokwitowanie złożenia c. k. niższej austryackiej Głównej Kasy krajowej, a mianowicie: przed terminem wniesienia ofert odłącznie od ofert w osobnej kopercie. Koperta ma być zaopatrzona w napis: Kwit złożenia wadyum N. N. z powodu rozpisania, Departament XII. Nr. 990 z 1911.

3. Kaucya wynosi 100.000 kor., na którą kwotę zostanie uzupełnione wadyum po przyjęciu oferty. Otrzymujący dostawę winien jednak zamiast książeczki wkładkowej (IV. l. 1, lit. c.) złożyć inną kaucyę, gdyby nie mogło nastąpić winkulowanie do 14 dni.

V.

1. Dla rozpisanej dostawy będą uwzględnieni odpowiednio do objętości interesu przedsiębiorcy z kapitałem, zdolnością wykonania i fachowcy wyrobów skórzanych, którzy są austryackimi poddanymi i mieszkają w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Jeżeli oferują publiczne stowarzyszenia handlowe, towarzystwa akcyjne etc., to muszą osoby wymienione w zarysie ugodowym w § 19 lit. a) posiadać austryackie obywatelstwo.

Jeżeli oferuje kilku oferentów, to winni się złączyć w jedno konsorcyum (okolicznościowe stowarzyszenie bez handlowo-sądowego protokołowania) i wnosić solidarnie oferty.

2. Konsorcye mają pierwszeństwo pod jednakowymi stosunkami, jeżeli w skład wchodzą tylko pojedyncze firmy i publiczne stowarzyszenia handlowe, niż konsorcye składające się oprócz pojedynczych firm i publicznych stowarzyszeń handlowych także z towarzystw akcyjnych, towarzystw z ograniczoną poręką etc.

Konsorcye ostatniego rodzaju mają znów pierwszenstwo w równych stosunkach przed konsorcyami, które są złożone wyłącznie z towarzystw akcyjnych, towarzystw z ograniczoną poręką etc.

Ażeby rozpowszechnić współudział w dostawie wśród szerszych kół, będą uwzględnione przy równych warunkach ofert w pierwszym rzędzie te konsorcye, których członkowie dotychczas nie mają udziału w dostawie dla wojska.

Oferenci powinni się zawczasu postarać w Izbach handlowych o świadectwa solidarności i uzdolnienia wykonania dostawy i otrzymane zawiadomienia dołączyć do ofert.

Swiadectwa doręczy Izba handlowa bezpośrednio c. k. Ministerstwu obrony krajowej.

4. Wspólni oferenci winni podać w ofercie dwóch pełnomocników zamieszkałych w Wiedniu

VI.

1 Oferenci potrzebują bezwarunkowo:

a) wymienionego w I. ustępie zarysu ugody,

b) wzoru oferty.

Oprócz tego można nabyć:

c) egzemplarz tego rozpisania,

d) przegląd obecnych cen c. i k. wojska na wymienione przedmioty dostawy w ustępie II., l. 3 lit. a) i b).

Te podręczniki znajdują się w c. k. Ministerstwie Obrony krajowej, wszystkich Izbach handlowych i można je nabyć bezpłatnie.

2. Wzory, opisy towarów, materyałów i dywidend, z wszystkimi podręcznikami dotyczącymi się dostawy, znajdują się w Składzie mundurów Obrony krajowej w Wiedniu V. Spengergasse 18 i mogą być oglądane przed wniesieniem oferty, tem pewniej, iż oferent musi nadmienić to w ofercie.

Zresztą można nabyć w Składzie mundurów Obrony krajowej wzory za opłatą ustanowionych cen.

VII.

1. Oferty mają być sporządzone podług urzędowego wzoru podpisane i datowane przez wszystkie dotyczące firmy. Obok firmy ma być własnoręczny podpis sporządzającego ofertę.

Każdy arkusz wkładkowy ma być opatrzony napisem: „Do oferty N. N. i kons." i osobno datowany.

Oferty mają być pisane zwięźle z uniknięciem próżnych miejsc. Radyrowanie jest niedopuszczalne, korektury możliwie unikać.

Jeżeli mimo to znajdują się korektury, muszą takowe przed wniesieniem oferty być uwidocznione w uwadze. Liczby korygowane muszą być wyrażone w słowach.

Koperta z ofertą ma być zapieczętowaną.

2. Oferta musi obejmować wszystkie przedmioty, w przeciwnym razie nie będzie uwzględnioną.

3. Oferty podlegają ostemplowaniu 1 korony od arkusza.

VIII.

1. Oferty pisemne mają być wniesione najdalej do 13 czerwca 1911, godziny 10 przed południem do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w powyższem Ministerstwie (Wiedeń I., Babenbergerstrasse 5, III. piętro w biurze Nr. 128) dnia 13 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem.

Oferentom, lub ich pełnomocnikom przysługuje prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Ministerstwo Obrony krajowej zawiadomi każdego oferenta o rozstrzygnięciu nad jego ofertą do dnia 30 czerwca 1911.

2. Spóźnione pisemne oferty, jakoteż wszystkie ustne, telegraficzne i telefoniczne zgłoszenia nie mogą być uwzględnione.

Wiedeń, w kwietniu 1911.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

L. cz. E 29 11 (7) (4642)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leona Ladnera w Bochni zastąpionego przez adwokata dr. Müllera w Bochni odbędzie się dnia 4 maja 1911 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 113 gm. kat. Dąbrówka, obejmującej parcelę bud. lk. 350 o powierzchni 3 ar. 96 m² i stojący na tejże dom drewniany z dobudowaną stodołą i studnią i parcelę grunt. lk. 632/6 rola o powierzchni 1 ha. 24 ar. 36 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bochnia, dnia 21 marca 1911.

L. cz. E. 347/11 (5) (4646)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycieli popierających Markusa i Wilhelminy małż. Schönbergów, odbędzie się dnia 30 maja 1911 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya 1/6 części realności lwh 1354 gminy Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 134 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 67 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 10 kwietnia 1911.

L. 2562/911 (4527)

Obwieszczenie.

Oddział podatkowy c. k. Starostwa w Kałuszu poszukuje pomieszkania na umieszczenie biur oddziału podatkowego mającego się składać przynajmniej z 5 (pięciu) pokoi, przedpokoju, ubikacyi na akta i pomieszczenia na opał względnie 4 większych pokoi z przedpokojem i powyższemi przynależytościami na czas od 1 listopada 1911 do 31 października 1917 względnie w razie milczącego przedłużenia i nadal na czas nieograniczony.

Odnośne oferty przy dołączeniu planu mieszkania i podania wysokości czynszu najmu należy wnosić do c. k. Starostwa (oddział podatkowy) do dnia 10 maja b. r.

Bliższych wyjaśnień co do warunków kontraktu najmu udziela oddział podatkowy c. k. Starostwa w Kałuszu.

Kałusz, dnia 17 kwietnia 1911.

L. cz. E 184/11 (4561)

Edykt.

Dnia 9 maja 1911 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya 1/6 części lwh. 7, 1/24 części lwh. 8, 1/12 części lwh. 9, 1/30 części lwh. 10, 1/36 części lwh. 11, 1/12 części lwh. 42, 1/30 części lwh. 162 gm. Posada górna.

Nieruchomości te oceniono łącznie na 523 kor. 81 hal. po potrąceniu dożywocia, które przy hipotece pozostać musi a które na 53 kor. oszacowane zostało, kwotę 470 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 36 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2598/10 (6) (3882)

Dnia 17 maja 1911 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Hużele.

Nieruchomość ta jest oszacowana na 6028 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4018 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 27 marca 1911.

(4156 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty od 3 do 8 wieczorem.

Licytacye:

Piątek 28 kwietnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 fortepiany, 2 maszyny do szycia, strzelba, orkestryon do grania, młynek do czyszczenia zboża, sieczkarnia, mała kasa ogniotrwała, futro, fortepian hebanowy, obrazy, pościel, oraz różne meble domowe.

Sobota 29 kwietnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: garderoba, płótno, strzelba, maszyna do szycia oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty, mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz· E. 1209/10 (12) (4480)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Pruchniku, odbędzie się dnia 12 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 568 gm. Kramarzówka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2760 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 1840 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2995/10 (7) (4178)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leopolda Schimmera w Krośnie odbędzie się dnia 12 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 125 gm. kat. Krosno.

Nieruchomość ta jest oceniona na 19.658 kor. 36 hal., przynależności zaś na 475 kor.

Najniższa cena wynosi 10.057 kor. 68 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 16 marca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (140) (4575)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 24 listopada 1909 l. cz. S. 5/9 (1) otworzony konkurs do majątku Bernarda Freundlicha, zarejestrowanego pod firmą „A. Liebeskind" w Krakowie ul. Floryańska l. 14, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 marca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 103/11 (2) (4514 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Litwinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 maja 1911 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Litwina ustanawia się p. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, 12 kwietnia 1911.

L. XVII. $\frac{6089}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 15. do 22. kwietnia 1911.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Bestwina ob. dw. (1 zagr.), Dankowice (14 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mikuszowice (2 zagr.), Straconka (1 zagr.), Wilkowice (2 zagr.);
	Bóbrka	Bryńce zagórne (3 zagr.), Choderkowce (1 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Mühlbach (4 zagr.), Rehfeld (1 zagr.), Romanów (1 zagr), Sokołówka (13 zagr.);
	Borszczów	Bereżanka (3 zagr.), Borszczów gm. i ob. dw. (49 zagr.), Chudykowce gm i ob. dw. (2 zagr.), Cygany gm. i ob. dw. (65 zagr.), Dębówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Germakówka (1 zagr.), Głęboczek gm. i ob. dw. (60 zagr.), Gusztyn ob. dw. (1 zagr), Gusztynek (1 zagr.). Iwanków (54 zagr.). Jezierzanka gm. i ob. dw. (72 zagr.), Jezierzany gm. i ob. dw. (73 zagr.), Konstancya gm. i ob. dw. (20 zagr.). Korolówka (26 zagr.), Kozaczyzna (17 zagr.), Krzywcze dolne (3 zagr.), Kudryńce gm. i ob. dw. (8 zagr), Łanowce gm. i ob dw. (12 zagr.) Łosiacz gm. i ob. dw. (26 zagr.), Mielnica (4 zagr), Oleksińce ob. dw. (1 zagr.), Sapohów gm i ob. dw (3 zagr.), Skała gm. i ob. dw. (8 zagr.), Skowiatyn gm i ob. dw. (7 zagr). Szyszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Wierzchniakowce (23 zagr), Zbrzyż ob. dw (1 zagr.). Zielińce gm. i ob. dw (7 zagr.), Zwiahel (4 zagr.);
	Brzeżany	Łapszyn ob. dw. (2 zagr). Płaucza wielka gm. i ob. dw. (41 zagr.), Płotycza ob dw. (1 zagr), Potutory ob. dw. (2 zagr.), Rybniki (1 zagr.), Sarańczuki ob. dw. (1 zagr.), Teofipólka gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Buczacz	Barysz (4 zagr), Bobulińce (1 zagr.), Duliby gm. i ob. dw. (5 zagr.), Koropiec (2 zagr.), Petlikowce Stare ob. dw. (1 zagr), Potok złoty gm. i ob dw. (21 zagr.), Półniki (2 zagr), Scianka (4 zagr.), Sokołów gm. i ob. dw. (4 zagr), Weleśniów (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.);
	Czortków	Antonów ob. dw. (1 zagr), Białobożnica ob. dw (1 zagr.), Czortków stary (2 zagr.), Dawidkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kalinowszczyzna ob. dw. (1 zagr.), Kolendziany gm. i ob. dw. (3 zagr.), Szmańkowce (1 zagr.). Szmańkowczyki (1 zagr.), Szulhanówka ob. dw. (1 zagr.), Uhryń gm. i ob. dw. (4 zagr.), Ułaszkowce (2 zagr.), Wygnanka (4 zagr.), Zabłotówka (1 zagr.), Zalesie (3 zagr.);
	Dobromil	Dobromil (3 zagr.);
	Drohobycz	Łastówki (15 zagr.), Podbuż (2 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Kiernica gm. i ob. dw. (35 zagr.), Leśniowice (2 zagr.);
	Horodenka	Rakowiec (1 zagr.), Uniż gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.), Żywaczów ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Howiłów wielki (4 zagr.), Hryńkowce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Husiatyn ob. dw. (1 zagr.), Kluwińce ob. dw. (1 zagr.), Kociubińce (3 zagr.), Kociubińczyki gm. i ob. dw. (10 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Krzyweńkie (1 zagr.), Oryszkowce (3 zagr.), Probużna gm. i ob. dw. (18 zagr.), Sidorów gm. i ob. dw. (6 zagr), Siekierzyńce (11 zagr.), Suchodół (4 zagr.), Tłusteńkie gm. i ob. dw. (31 zagr.), Wasylków (10 zagr.), Żabińce (2 zagr.);
	Jarosław	Bobrówka gm. i ob. dw. (23 zagr.), Duńkowice ob. dw. (1 zagr.) Łazy (3 zagr.), Nienowice gm. i ob. dw. (14 zagr.), Radymno (2 zagr.), Skołoszów (6 zagr.), Święte (4 zagr.), Szówsko gm. i ob. dw. (9 zagr.), Zadąbrowce (1 zagr.);
	Jaworów	Wola starzyska (1 zagr.);
	Kamionka str.	Niemiłów ob. dw. (1 zagr.), Pawłów ob. dw. (1 zagr.), Płowe (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (1 zagr.);
	Łańcut	Husów ob. dw. (1 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Rakszawa (5 zagr.), Sonina (1 zagr.), Węgliska (5 zagr.), Wysoka (1 zagr.);
	Lwów	Brzuchowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Grzybowice ob. dw. (1 zagr.), Hermanów (2 zagr.), Hołosko wielkie (2 zagr.), Kozice gm. i ob. dw. (4 zagr.), Remenów (1 zagr.);
	Mościska	Dołha mościska gm. i ob. dw. (3 zagr.), Krukienice ob. dw. (1 zagr.), Pnikut ob. dw. (2 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Słomianka (1 zagr.);
	Nadwórna	Nazawizów (3 zagr.);
	Podhajce	Chatki gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kotuzów gm. i ob. dw. (6 zagr.), Wiśniowczyk gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Przemyśl	Babice (1 zagr.), Boratycze gm. i ob. dw. (4 zagr.). Krzywcze (1 zagr.), Michnów (1 zagr.), Nehrybka (8 zagr.), Olszany (2 zagr.), Popowice gm. i ob. dw. (2 zagr), Przemyśl (5 zagr.), Srednia gm. i ob. dw. (3 zagr.), Szechynie (11 zagr.), Tyszkowice (1 zagr.), Wola Krzywiecka (1 zagr.);
	Przemyślany	Łahodów (2 zagr.);
	Rohatyn	Sarnki górne ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Andryanów (16 zagr.), Dubaniowice (2 zagr.), Laszki zawiązane (2 zagr.), Pohorce gm. i ob. dw. (8 zagr.), Szołomienice (2 zagr.);
	Rzeszów	Boguchwała ob. dw. (1 zagr.), Cierpisz (1 zagr.). Kraczkowa gm. i ob. dw. (3 zagr.), Krasne (1 zagr.), Lutoryż ob. dw. (1 zagr.), Rudna Mała gm. i ob. dw. (9 zagr.), Rudna wielka ob. dw. (1 zagr.), Zaczernie (2 zagr.);
	Sambor	Czukiew (5 zagr.), Mrozowice (4 zagr.);
	Skałat	Biletówka ob. dw. (1 zagr.), Borki małe gm. i ob. dw. (9 zagr.), Bucyki (1 zagr.), Chmieliska gm. i ob. dw. (9 zagr.), Eleonorówka (9 zagr.), Grzymałów (3 zagr.), Hlibów gm. i ob. dw. (5 zagr.), Kamionki (17 zagr.), Kąt (9 zagr), Korszyłówka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Krzywe ob. dw. (1 zagr.), Łuka mała ob. dw. (1 zagr.), Mazurówka gm. i ob. dw. (19 zagr.), Mysłowa (3 zagr.), Nowosiółka Grzymałowska gm. i ob. dw. (2 zagr.), Nowosiółka Skałacka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Okno ob. dw. (1 zagr.), Podlesie (1 zagr.), Podwołoczyska (5 zagr.), Poznanka het. (3 zagr.), Przekalec (9 zagr.), Rasztowce ob. dw. (1 zagr.), Skałat gm. i ob. dw. (65 zagr.), Soroka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Stary Skałat (8 zagr.), Supranówka gm. i ob. dw. (13 zagr.), Touste gm. ob. dw. (21 zagr). Zadniszówka (4 zagr.);
	Skole	Hutar (11 zagr.), Pławie (1 zagr.), Tucholka (9 zagr.);
	Sokal	Bełz (2 zagr.), Boratyn (2 zagr.), Budynin (1 zagr.), Przemysłów (5 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew Górna (1 zagr.), Wołcza dolna ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Sokołów ob. dw. (1 zagr.);
	Strzyżów	Wyżne ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Tarnowska Wola (6 zagr.);
	Tarnopol	Bajkowce (1 zagr.), Chodaczków mały gm. i ob. dw. (17 zagr.), Czernielów Mazowiecki gm. i ob. dw. (5 zagr.), Dołżanka ob. dw. (1 zagr.). Iwaczów górny ob dw. (1 zagr), Krzywki (1 zagr), Pleskowce (2 zagr.), Szlachcińce gm. i ob. dw. (16 zagr.), Stupki (2 zagr.), Wola mazowiecka ob. dw (1 zagr.);
	Tłumacz	Horyhlady (1 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka gm. i ob. dw. (19 zagr.). Kobyłowłoki gm. i ob. dw. (26 zagr.), Łoszniów ob. dw. (1 zagr.), Plebanówka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Podhajczyki justynowe gm. i ob. dw. (7 zagr.);
	Wadowice	Leńcze Górne ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Dzwiniacz ob. dw. (1 zagr.). Lisowce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Nowosiółka Kostiukowa ob. dw. (1 zagr.), Sypowce ob. dw. (1 zagr.). Winiatyńce (1 zagr.);
	Zbaraż	Klebanówka (6 zagr.), Koszlaki (9 zagr.), Kujdańce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Romanowe Sioło gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Kudynowce ob. dw. (1 zagr.), Mszana (3 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (8 zagr.), Sulimów (8 zagr.);
	Lwów (miasto)	Dzielnica III. (6 zagr.);
Wąglik	Lwów	Bilka królewska ob. dw. (1 zagr.), Hermanów gm. ob. dw. (3 zagr.);
	Nadwórna	Majdan średni ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Rudniki (1 zagr.);
	Przemyśl	Popowice ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Magdalówka (3 zagr.);
	Tłumacz	Tarnowica polna (1 zagr.);
Nosacizna	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Turynka ob. dw. (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Borszczów	Babińce ad Krzywcze (3 zagr.);
	Brody	Leszniów gm. i ob. dw. (2 zagr.),
	Brzesko	Gnojnik (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Sieńków ob dw. (1 zagr.);
	Kraków	Łęg (1 zagr.), Mogiła (4 zagr.);
	Lisko	Huzele (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Turka (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (4 zagr.), Byszyce (6 zagr.), Sygneczów (1 zagr.);
	Zborów	Hukałowce (2 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Różyca świń	Brzesko	Górka (1 zagr.);
	Brzeżany	Rekszyn (37 zagr.);
	Jasło	Kołaczyce (1 zagr.), Przysieki (1 zagr.), Szebnie (1 zagr.);
	Kraków	Mogiła (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Świniarsko (1 zagr.);
	Stanisławów	Podwysoka (1 zagr.), Potoczek (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (2 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogród (1 zagr.), Podjarków (1 zagr.);
	Bochnia	Chrość (1 zagr.);
	Jarosław	Dobcza (9 zagr.), Dobra (6 zagr.);
	Jaworów	Krakowiec (4 zagr.), Nahaczów (5 zagr);
	Kamionka str.	Jabłonówka (12 zagr.);
	Kolbuszowa	Kupno (3 zagr.);
	Kraków	Łuczanowice (2 zagr.), Raciborowice (1 zagr.);
	Łańcut	Wierzawice (1 zagr.);
	Przemyśl	Miżyniecob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Ładańce (7 zagr.), Peczenia (2 zagr.);
	Rawa ruska	Wulka mazowiecka (12 zagr.);
	Sokal	Tartakowiec (6 zagr.);
	Tarnopol	Czerniełów Maz. (1 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Olszanica (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (3 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Kulików (2 zagr.), Kunin (18 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.), Zwertów ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów (miasto)	Dzielnica III. (1 zagr.);
	Kraków (miasto)	Dzielnica XVII. (1 zagr.);
Szelestnica	Drohobycz	Dobrowlany (1 zagr.);
	Nadwórna	Jabłonica (1 zagr.);
	Stanisławów	Czerniejów ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Tarnowica polna (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzeżany	Mieczyszczów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Gródek jagielloński (1 zagr.);
	Jarosław	Adamówka ob. dw. (1 zagr.));
	Jaworów	Swidnica (3 zagr.), Szkło (2 zagr);
	Sambor	Uherce Zapłatyńskie;
	Skole	Tuchla (1 zagr.);
	Kraków (miasto)	Dzielnica VIII.;
	Lwów (miasto)	Dzielnica I.;
Gruźlica u bydła rogatego	Śniatyn	Krasnostawce ob. dw. (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, duia 22. kwietnia 1911

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

L. cz. C. IV. 101/11 (2) (4515 3—3)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Skoć, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 maja 1911 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakima Skocia ustanawia się p. dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, 12 kwietnia 1911.

L. cz. C. IV. 53/11 (4644)

Edykt.

Przeciw Cypryanowi Józefowi Gostwickiemu i Józefowi Gostwickiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zodo c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Arona Reichera, Chaskla Grünspana i Mechla Luftscheina pozew o złożenie rachunków.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 27 kwietnia 1911 o godz. 11·30 rano, sala Nr. 74.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 30/11 (1) (4587)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Hrycowi Bańkowskiemu wniósł Hryć Broda z Mszany do sądu tutejszego pozew o 180 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1910 o godz. 9·30 rano, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 162/11 (1) (4633)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Hryntyk synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Józefa Borduna pozew o 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Iwana Hryntyka syna Wasyla ustanawia się p. adw. dr. Nutyka w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hryntyka s. Wasyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 31 marca 1911.

L. cz. C. II. 113/11 (1) (4629)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Józefowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Feigę Jached Kissel w Buczaczu pozew o 358 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 maja 1911 o godz. 11 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Samuela Józefa Wallacha ustanawia się p. dr. Arnolda Moslera adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 133/11 (1) (4564)

Przeciw Samuelowi Józefowi 2 im. Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Józefa Weissberga pozew o 993 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w sądzie powiatowym w Trembowli w sali rozpraw Nr. 5 rozprawa na dzień 3 maja 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Samuela Józefa 2 im. Wallacha ustanawia się p. adw. dr. Feuersteina w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Trembowla, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. C. 52 11 (3) (4638)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kurdzielowi z Bachowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Kazimierza Kurdziela z Bachowic pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 kwietnia 1911 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Przystała w Bachowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. C. VI. 16/11 (1) (4556)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Bruńcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Hanuśkę Bruniec i tow. pozew o uznanie własności pgr. l. 17 849 i 17.850 wchodzących w skład lwh. 1188 gm. Kamionka lasowa.

Celem strzeżenia praw nieznanego z pobytu ustanawia się p. dr. J. Behra adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. C. II 20/11 (1) (4634)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Atanazemu Kirykowi wniósł Aleksander Iwaniec gospodarz w Sokalu skargę o uznanie pretensyi 2.400 kor. za pozorną.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szymon Wolfram w Sokalu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 11 kwietnia 1911.

Ч. сп. С. I. 163/11 (1) (4604)

Едикт.

Против Семенови Михайлюкови с. Івана, котрого місце побуту не є відоме, вніс Томко Кащишин с Стефана в ц. к. повітовім суді в Заліщиках позов о заплату 360 кор. з прн.

На підставі позву визначено авдиенцию на день 19 цьвітня 1911, о годинї 10 перед полуднем, саля ч. 6.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана Станїслава Бодаковского, субс. нотар в Залїщиках, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в зганій справі на его небезпеченість і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Залїщики, для 7 цьвітня 1911.

Konkursa.

L. 193/911 (4494 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu m. Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę miejskiego asystenta weterynaryjnego w XI. klasie rangi z płacą 1600 kor. i dodatkiem kwaterowym 576 kor. rocznie.

Kandydaci na tę posadę obok warunków ogólnych, jak wiek poniżej lat 40, obywatelstwo austryackie, nieposzlakowane życie i zdolność fizyczna, wykażać się winni z uzyskania dyplomu weterynaryjnego i ze złożenia egzaminu wymaganego dla otrzymania stałej posady weterynaryjnej w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych.

Kandydaci nie mogący się wykazać świadectwem z powyższego egzaminu, obowiązani będą w razie otrzymania posady, złożyć go najdalej w przeciągu lat 2 od nominacyi.

Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie, a po upływie roku zadowalającej służby, tudzież po ewentualnem wykazaniu się ze złożenia egzaminu, o którym wyżej mowa, nastąpi stabilizacya z wliczeniem czasu służby prowizorycznej do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Kandydaci mogący się wykazać praktyką weterynaryjną przy władzach administracyjnych, będą mieli pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwa z ukończonych studyów ze złożonych egzaminów i ewent. praktyki, świadectwo zdrowia, tudzież krótkie curiculum vitae wnosić należy do Prezydyum Magistratu m. Krakowa w terminie do 5 maja b. r.

Prezydyum Magistratu m. Krakowa.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1911.

L. Prez. 235 (6/11) (4544 1—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 maja b. r. są do obsadzenia dwie posady pomocników kancelaryjnych przy c. k. sądzie powiatowym w Brzozowie, jedna stała, druga prowizoryczna, obie za normalnymi poborami.

Podania kompetencyjne udokumentowane z próbą pisma wnieść należy do 30 kwietnia b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Brzozów, dnia 20 kwietnia 1911.

L. Prez. 190 (14/11) (4599)

Ogłoszenie.

Sąd tutejszy poszukuje zaraz nadzwyczajnego pomocnika za normalnem wynagrodzeniem na czas 3 miesięcy.

Zgłoszenia pisemne na ręce Naczelnictwa przy dołączeniu dowodów uzdolnienia.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Skole, dnia 22 kwietnia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 230/10 (10) (3335 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Kucego vel Michasyka w Putiatyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Wolaka syna Mikołaja gospodarza w Putiatyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 12 października 1910.

L. cz. P. 34/10 (3481)

Marya Feciak z Podbuża uznana umysłowo chorą.

Kurator Wasyl Łachman w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. L. 23/10 (9) (3404 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Mazura w Dawidowie.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Mazura w Dawidowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Winniki, dnia 5 lutego 1911.

L. cz. P. 147/10 (3448)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Kuzio, syna Fed a w Turce.

Kuratorem jegoustanowiono Fedia Kuzio w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. P. 134/10 (3) (3427)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Dyśka Makarczuka w Łuce małej.

Kuratorem jego ustanowiono Semka Mgierowskiego w Łuce małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. P. 3/11 (5) (3318)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Sawczyna w St. Bohorodczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Harbuza s. Andrija w St. Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. L 8/10 (8) (3403 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Kulika w Krotoszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Szydłowskiego w Krotoszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Winniki, dnia 5 lutego 1911.

L. cz. P. 9/11 (8) (3390)

Edykt.

Za niewłasnowolną uznano Annę Malinowską w Mielnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Lewadnego w Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. P. 2/11 (3332)

Edykt.

Mikołaj Michajłyszyn z Wasiuczyna uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Michajłyszyna z Wasiuczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 10 stycznia 1911.

L. cz. P. 238/10 (3333)

Edykt.

Iwana Byłów z Bieńkowiec uznano umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Bilińskiego z Bieńkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 19 października 1910.

L. cz. P. 229/10 (3334)

Edykt.

Haśkę Skrobacz z Babuchowa uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Skrobacza z Babuchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 12 października 1910.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 274/10 Стов. С. 103 (3412)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стовваришень.

Вписано в реєстрі стовяришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Крушельниця.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Крушельниці, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Андрій Яворский, настоятель заряду і Теодор Маделик, заступник настоятеля заряду.

2. Члени дирекциї вибрані: Николай Яворский, настоятель заряду і Дмитро Пранник, заступник настоятеля заряду.

Дата впису: 30 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 24 вересня 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 340,5 III. ex 1911. (4605)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej dla nowego warsztatu na stacyi kolejowej w Nowym Sączu.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 13.000 koron.

Roboty mają być ukończone 10 września 1911.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi Kolei Państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na konstrukcyę dachową dla warsztatu w Nowym Sączu“

najpóźniej do dnia 13 maja 1911, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca maja 1911.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1000 kor. i ma stanowić kancyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w kwietniu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

„ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcyą Gustawa Daniłowskiego.

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. Al. Lisiewicz i Hip. Sliwiński, radni miasta Lwowa.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA: LWÓW, ul. Dwernickiego 1. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracyi i postępu. W każdym zeszycie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony: Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowskiego, Barwińskiego.

ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.

Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna“** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Słoneczna parcela przy ul. Orzeszkowej do sprzedania. Wiadomość: Sadownicka 101, po południu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1911.

Kupon długości 3·10 metrów **na kompletny ubior męski** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 12 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 18 koron 1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, także materye na płaszcze, loden dla turystów, kamgarny jedwabne etc. rozsyła znana z najlepszej strony jako realny i solidny

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory gratis i franko.

Zamawiając materye **bezpośrednio** u firmy Siegel-Imhof **we fabryce** uzyskują **prywatni interesenci wielkie korzyści.** Wobec wielkiego zbytu towarów zawsze **jak największy wybór** zupełnie świeżych materyj. — **Ceny stałe, możliwie najniższe.** — Jak najskrupulatniej i najuważniej wykonuje się nawet najmniejsze zamówienia.

Miód! Miód! to zdrowie!

Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 7 kor. 50 hal. Żołądź na kawę 3 kor. wszystko za 5 klgr. franko KORZENIEWICZ, emer. naucz., Iwanczany.

Pokój dla pań
z wspólnym przedpokojem i usługą.
Domagaliczów 3, boczna Ochronek.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Księgi handlowe najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Bilans

Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu

za rok 1910.

STAN CZYNNY

		K h
1. Gotówka z dniem 31 grudnia 1910		6.901·78
2. Pożyczki hipoteczne		1,807.735·75
3. Weksle eskontowane w portfelu	317.026	
„ „ w reeskoncie	181.902	498.928·—
4. Weksle zaskarżone		9.137·—
5. Police asekuracyjne		114·11
6. Koszta procesowe		1.464·71
7. Koszta założenia kasy		798·66
8. Inwentarz		1.040·33
9. Zaliczki zwrotne		220·—
10. Effekta kaucyjne		1.201·75
11. Pokrycie funduszu rezerwowego		63.133·95
12. Domowe Kasy oszczędności		439·06
13. Procenta zaległe		12.640·96
14. Procenta zapłacone na rok 1911		4.812·39
15. Rachunek pocztowej Kasy oszczędności		105·05
16. Zapas druków		700·—
		2,409.373·50

STAN BIERNY

		K h
17. Wkładki oszczędności		1,812.460·67
18. Pożyczka komunalna		297.667·59
19. Reeskont weksli		181.902·—
20. Rachunek bieżący funduszu rezerw.		1.587·95
21. Rachunek kaucyi		2.397·16
22. Rachunek odrębny od poż. hip.		1.161·10
23. Fundusz rezerwowy		63.133·95
24. Rachunek pozycyi niezałatwionych		1.733·75
25. Procenta pobrane na rok 1911		
26. od pożyczek hipotecznych	16.636·28	
27. od eskontu weksli	6.102·35	22.738·63
28. Zysk za rok 1910		24.590·70
		2,409.373·50

DYREKCYA:

Zbigniew Horodyński m. p.

Józef Chalcarz m. p. Rachmiel Kanarek m. p. Adam Grzywacz m. p.

Stanisław Krasiński m. p.
c. k. komisarz rządowy.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca
F. KWAŚNIEWSKI
Lwów, plac Halicki 3, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Ogłoszenie.

Ponieważ stowarzyszenie „Czytelnia Proświty“ zostało w miejscowości Bubszczany z dniem 1 marca 1911 rozwiązane, podaję okoliczność tą do powszechnej wiadomości.

Bubszczany, 15 kwietnia 1911.

Jan Makohoński,
przewodniczący.

„OSTATNI HAMLET“
szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel
ARTURA SCHRÖDERA
znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni
ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).
Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Wyszła z druku
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
książka p. t.
„Profesor Antoniewicz o Grottgerze“
napisał
Tadeusz Rutowski.

Największy magazyn w kraju
Spółki Stolarzy Lwowskich
Założ. 1854. **Lwów, plac Bernardyński l. 17.** Telefon 566.
poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk.
Ceny przystępne — dogodne spłaty.
Urządzenia kompletne hoteli i biur.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ



Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
Souchong	„ 4·—
Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. - Telefon Nr 527.